

Dziś w numerze:

Kandydaci Bloku Str. Dem.
na Lubelszczyźnie
Proces Rzepeckiego
Odbudowuje się Lubelszczyzna
Kandydaci PSL
45 000 wyborców w Lublinie
za Blokiem Demokratycznym

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 15 (602)

LUBLIN

Czwartek
16. I. 1947

DZIŚ 8 STRON

CENA 3 ZŁ

TRAKTAT Z NIEMCAMI powinien zabezpieczyć świat przed nową agresją Otwarcie Konferencji Londyńskiej

LONDYN, (PAP). Dziś po południu rozpoczęła się konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych poświęcona sprawie przygotowania traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Pierwszy przybył na salę obrad przedstawiciel USA general Mac Clark, zastępca do sprawy traktatu z Austrią, a w kilka minut po nim drugi Amerykanin Robert Murphy, zastępca do sprawy traktatów z Niemcami. Po przyjeździe Bevina na krótko przed otwarciem konferencji przybył w towarzystwie urzędników radzieckich przedstawiciel ZSRR wiceminister Gusew, jak również nowy ambasador radziecki w Londynie Zarubin. Delegat francuski Couve de Murville zjawił się w otoczeniu doradców technicznych.

Przemówienie Bevina

Zagajając konferencję przemówił brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Powitał on serdecznie zgromadzonych delegatów oraz życzył im powodzenia w pracy. Zebrania zastępców ministrów spraw zagranicznych — podkreślił Bevin — okazały się doskonałą instytucją. We wszystkich tych wypadkach gdy ministrowie nie mogli osiągnąć porozumienia przekazywali oni dany problem swym zastępcom. Obecne metody budowy pokoju różnią się szalenie od tych jakie stosowano po innych wojnach, umożliwiając skuteczne przezwyciężenie trudności. Wszyscy sprzymierzeni są obecnie przekonani, że konieczna jest cierpliwość i rozważa, aby zapobiec ponownemu zagrożeniu pokoju Europy przez Niemcy.

Allianci — ciągnął Bevin — stają obecnie w obliczu dwóch problemów: Austria i Niemcy. Wszyscy oni pragną traktatu pokojowego z Austrią. Rozbicie monarchii austro-węgierskiej pozostawiało wiele nierozwiązanych zagadnień. Wszyscy alianci rozumieją, że jedną z podstaw pokoju europejskiego musi być także załatwienie spraw Zagłębia Naddunajskiego, (jak pod względem gospodarczym jak i politycznym). Zdaniem ministra Bevina jeszcze przed zebraniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie możliwe będzie także załatwienie sprawy traktatu z Austrią, by nie utrudniać jej stosunków ekonomicznych z innymi mocarstwami. W roku 1919 — jak wyraził się Bevin — Austria stała się niejako „kląską z wielką głową (Wiedniem) i z bardzo małym ogonem”. Gdyby jednak kraje naddunajskie mogły współpracować gospodarczo, uniknęłoby tego stanu rzeczy. Należy więc opracować taki traktat, któryby umożliwił Austrii odegranie swej roli w centrum Europy na skrzyżowaniu dróg między Wschodem i Zachodem.

Co się tyczy Niemiec, to wszyscy — jak podkreślił Bevin — pragną uniknąć sytuacji, która by prowadziła do odrodzenia Niemiec w dawnej formie (Resurgence). Minister Bevin pragnie głęboko i szczerze by nie uczyniono niczego co umożliwiłoby Niemcom stanie się znowu potęgą wojskową. Należy mieć nadzieję, że nie poświęci się zbyt wiele czasu na procedurę. Pokój jest ważniejszą sprawą niż procedura. Obecne stadium sprawy stanowi jednak za ledwie początek a nie koniec. Pokój nie może nadejść w jednej chwili. Wszyscy zgodni są co do tego, że tym razem praca przygotowawcza powinna okazać się skuteczną.

Być może stalinizowanoby szybciej traktaty z b. satelitami ośl, gdyby przygotowanie było staranniejsze. Nowy traktat powinien być tak solidnie i starannie przygotowany byśmy mogli zaoferować światu na przeciąg wieków cierpienie nowej wojny.

Sprawy procedury

Po przemówieniu ministra Bevina delegat brytyjski Sir William Strang poruszył sprawę przewodnictwa zebrania zastępców ministrów spraw zagranicznych. Postanowiono, że co tydzień przewodniczyć będą przedstawiciele poszczególnych wielkich mocarstw w następującej kolejności: W. Brytania, ZSRR, Stany Zjednoczone i Francja. Następnie Strang wysnuł kwestię porządku dziennego obrad.

Po dłuższej dyskusji delegaci nie zdołali dojść do porozumienia w sprawie dwóch alternatywnych propozycji Stranga. Jedną z tych propozycji przewidywała, że przez cały czas trwania konferencji sprawa Austrii ma być

rozpatrywana w godzinach rannych, a sprawa Niemiec w godzinach popołudniowych. W myśli drugiej propozycji zastępcy ministrów mieliby każdorazowo decydować kiedy się mają spotkać na następne posiedzenie. Wniosek Stranga przeciwstawił się delegat radziecki Gusew, który stwierdził, że należy skoncentrować się najpierw na sprawie niemieckiej i nie odbywać posiedzeń poświęconych Austrii do czasu osiągnięcia pewnych postępów w sprawie Niemiec.

Ostatecznie uchwalono, że sprawa niemiecka będzie rozpatrywana w środę rano jak również w środę po południu a sprawa Austriacka w czwartek rano. Na zebraniach tych zastępcy ministrów mają ustalić dalszy plan pracy.

Z kolei Sir William Strang poinformował konferencję, że dotychczas wpłynęły memoranda rządu australijskiego i rządu holenderskiego. Memorandum australijskie zajmuje się pewnymi kwestiami procedury, a memorandum holenderskie traktuje o istocie problemu niemieckiego. Rządy sze-

regu mniejszych mocarstw przyjęły do wiadomości zaproszenie skierowane w tym względzie przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, zapewniając, że odpowiednie memoranda zostaną nadesłane. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zajmujący się sprawą Austrii, nie otrzymali narazie żadnych specjalnych dokumentów. Słychać jednak, że ze strony rządu austriackiego ma wpłynąć nota za pośrednictwem poselstwa austriackiego w Londynie.

Konferencja omawiała również kwestię informowania prasy. Postanowiono, że przedstawiciele prasy nie będą dopuszczani na żadne z zebrani i że nie będą ogłaszane regularne komunikaty. Konferencja będzie natomiast ogłaszała komunikaty w miarę potrzeby. Pozostawiono zresztą każdemu z delegatów prawo udzielania informacji jakie uzna za stosowne komunikującym się z nim dziennikarzom.

Pierwsze posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych zakończyło się o godzinie 18.30. Trwało ono 2 godziny.

Świata potrzebny jest pokój i odbudowa

List otwarty Harry Wallace'a do gen. Marshalla

NOWY JORK (PAP). Harry Wallace wydawca liberalnego tygodnika „News Republic” w liście otwartym do nowego ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych oświadczył: „Musimy wcielić w życie Kartę Atlantyczną, mianowicie dopomóc narodom kolonialnym w ich walce o niezawisłość”.

Wallace wita gen. Marshalla jako nowego sekretarza stanu podkreślając, że reprezentuje on coś więcej prócz stopnia wojskowego i dyplomatycznego. Wallace w swoim liście pisał m. in.: „W jednym tylko zakątku świata w Chinach widział pan niepowodzenie polityki amerykańskiej. Nikt nie posiada

większych danych niż pan do realizowania polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Fakt, że w Chinach nie odniósł pan sukcesu nie jest winą pana, ale samej koncepcji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Od pana, jako sekretarza stanu zależy będzie, aby zastępca pana wysłany z podobną misją mógł się kierować polityką bardziej realistyczną i praktyczną. „Zdaniem Wallace polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych stała się zbyt statyczna. Wobec wielu prądów światowych, gdy ludzkość próbuje odmienić stary porządek świata na wszystkich odcinkach Stany Zjednoczone znajdują się w defensywie, co Wallace określa wprowadzeniem do polityki „linii Maginot’a”.

Mówiliśmy „nie” w Trieście, pisze Wallace — „nie” w Polsce, „nie” w Iranie, „nie” w Chinach, „nie” w sprawie bomby atomowej, „nie” w sprawie ciągłych przemian we wschodniej Europie. Świata potrzeba dobitnego i donośnego „tak” w obliczu przemian, o które walają zburzone miasta Europy i Azji. W dalszym ciągu Wallace dowodzi, że dzięki swej polityce Stany Zjednoczone straciły uczucie milionowych rzesz robotniczych i chłopskich w Europie. „Nie możemy dopuścić, aby obecny stan rzeczy trwał dłużej, ponieważ wtedy jedynym naszym sojusznikiem staną się ci zmęczeni ludzie, którzy stracili wiarę w swój własny naród. Tych samych, których pan scharakteryzował w Chinach jako „skorumpowanych” i reakcyjnych. Naszej polityki zagranicznej nie zmienimy nowymi deklaracjami, ale nowymi czynami. Musimy wcielić w życie Kartę Atlantyczną. Powinniśmy wszędzie starać się wyjaśnić jakie przemiany potrzebne są w krajach zniszczonych przez wojnę. Wszędzie gdziekolwiek stykamy się ze Zw. Radzieckim w Europie przeciwnikiem naszym nie jest Zw. Radziecki, ale samych zniszczenie.

Jutro w rocznicę wyzwolenia Warszawy przemówi przez radio Prezydent Bierut i Premier Osóbka-Morawski

W piątek 17 stycznia br. o godzinie 16.00 w sali posiedzeń KRN (kino „Roma”), jako w drugą rocznicę wyzwolenia Warszawy odbędzie się wielkie zgromadzenie mieszkańców Stolicy. Przemówienia wygłoszą Prezydent KRN Bolesław Bierut oraz Premier Rządu Jedności Narodowej Ob. Osóbka-Morawski. Główny Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego wywa wszystkie partie, organizacje społeczne, młodzieżowe, komitety domowe na terenie całej Polski o udostępnienie w tym dniu wysłuchania jak najszerszemu gronu obywateli audycji radiowej z tego zgromadzenia.

W Warszawie, Łodzi i Gdańsku „Nowe Wyzwolenie” za Blokiem

WARSZAWA, (PAP). — PSL „Nowe Wyzwolenie” zgodnie z uchwałami swego październikowego kongresu i Rady Naczelnej, w 36 okręgach wystawiło własne listy wyborcze, a w 13 okręgach na Ziemiach Odzyskanych idzie do wyborów w Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Wobec tego, że w okręgu gdańskim lista tego Stronni-

ctwa została unieważniona, a w okręgach miejskich Warszawa i Łódź — listy PSL „Nowe Wyzwolenie” w ogóle — nie zostały zgłoszone, władze naczelne Stronnictwa wezwały we wspomnianych trzech okręgach swych członków i sympatyków — do głosowania na listy Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Na Fundusz Wyborczy PPR złożyli sympatycy w Lublinie 40.956 zł.

Wojewódzki Komitet PPR składa im tą drogą serdeczne podziękowanie i wzywa dalszych sympatyków i zwolenników do pójścia za ich przykładem.

WOJ. KOM. PPR
w Lublinie

Polski minister pełnomocny w Egipcie obejmuje placówki w Damaszku i Addis-Abebie

KAIR, (SAP). Minister pełnomocny Polski w Egipcie dr. Kuligowski został akredytowany również przy rządzie etiopskim i syryjskim.

Minister Kuligowski w ciągu lutego przedstawi swe listy uwierzytelniające w Damaszku i Addis Abebie.

Wyjazd amb. hiszpańskiego z Londynu

LONDYN, (PAP). Ambasador hiszpański w Londynie, który został odwołany przez rząd hiszpański po decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ zalecającej wycofanie przedstawicieli dyplomatycznych z Madyry opuścił w środę Wielką Brytanię.

Ustąpienie zastępcy min. spraw zagra- nicznych USA

WASINGTON, (PAP). Prezydent Truman przyjął rezygnację zastępcy ministra spraw zagranicznych Renalda Russella. Jak stwierdza komunikat Białego Domu Russell ustępuje z dniem 20 bm. Russell kierował sprawami administracyjnymi. Był on w swoim czasie przyjęty przez Byrnesa.

Nowy sekretarz włoskiej partii socialistycznej

RZYM, (PAP). Na stanowisko sekretarza włoskiej partii socjalistycznej wybrany został Lelio Basso, który od grudnia 1945 roku pełnił funkcję zastępcy sekretarza partii.

Pierwsze ciągnięcie PPOK

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze ciągnięcie Premii Pożyczki Odbudowy Kraju.

Dwie główne premie po 500 tys. zł. padły na obligacje seria 23379 — nr 9 i seria 23669 — nr 1.

Grecja nie jest zagrożona przez państwa słowiańskie

Oświadczenie Centralnego Komitetu Greckiej Partii Liberalnej

MOSKWA. Agencja Tass do nosi z Aten, iż centralny komitet lewicowego odłamu partii liberalnej opublikował oświadczenie, w którym zaprzecza twierdzeniom, zawartym w artykule dziennika „News Chronicle”, że partie lewicowe obawiają się, iż wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji może wywołać anarchię i wojnę domową. Oświadczenie podkreśla, iż lewica partii liberalnej jest przeświadczona, że obecność wojsk brytyjskich, jak i różnych misji i komisji w Grecji hamuje odrodzenie gospodarcze i zagraża suwerenności i niepodległości państwa. Grecja nie jest zagrożona przez

państwa słowiańskie. Łączy ją polityczna przyjaźń i wzajemne poszanowanie ze Związkiem Radzieckim, co przyczynia się do zagwarantowania całości terytorialnej. Żądając wycofania wojsk brytyjskich z Grecji, partia liberalna nie rezygnuje z testamentem politycznego Venicelosa i zamierza prowadzić politykę przyjaźni ze wszystkimi państwami sprzymierzonymi oraz dążyć do szczerości w stosunkach z narodami bałkańskimi.

Wybory przewodniczących Izb Parlamentarnych we Francji

Koncepcja „czterech prezydentów“

Paryż, (PAP). — Cechą charakterystyczną wtorkowych wyborów przewodniczących Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki francuskiej jest porozumienie komunistów i socjalistów. W Zgromadzeniu Narodowym zapewniło ono wybór Vincent Auriol przy kandydaturze Schumanna z MRP. W Radzie Republiki dwa pierwsze głosowania nie dały bezwzględnej większości żadnemu z kandydatów. W drugiej turze socjaliści wycofali swego kandydata Rouberta, odda-

jąc swe głosy na komunistę Marrane, któremu do uzyskania absolutnej większości zabrakło 5 głosów.

Obserwatorzy polityczni omawiając na marginesie ostatnich wyborów koncepcję t. zw. współzależności czterech prezydentur. Projektu tego broniła od początku francuska partia komunistyczna, nie widząc możliwości osiągnięcia porozumienia bez przedłużania kryzysu. Partia republikańsko - ludowa stwierdziwszy, że bez udziału partii komunistycznej

nie da się uzyskać wyjścia z kryzysu i zapewnić powodzenia pracom rządowym, zmieniła dotychczasowe stanowisko. Według propozycji Vincent Auriol, stanowisko prezydenta Republiki miałyby otrzymać socjalista, premiera — MRP, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — radykał, przewodniczącego Rady Republiki — komunistę. Gdyby Auriol został wybrany prezydentem Republiki, a Marrane został przewodniczącym Rady Republiki, koncepcja powyższa miałaby szanse realizacji.

Min. Lauschman o konieczności porozumienia polsko - czeskiego

PRAGA, (PAP). — W czasie swej podróży po Morawach Czechosłowackich minister przemysłu Lauschman wygłosił ze Svitawy przemówienie poświęcone sytuacji międzynarodowej oraz stanowisku Czechosłowacji wobec problemu niemieckiego, stwierdzając, że Niemcy stanowią w dalszym ciągu groźbę dla narodów słowiańskich. Lauschman zaznaczył m. in., że jest rzeczą konieczną, aby Czechosłowacja w swej polityce zagranicznej wobec Niemiec osiągnęła porozumienie z bratnią Polską, bowiem słowa Masaryka, że bez silnej Polski nie będzie niepodległej Czechosłowacji, a bez silnej Czechosłowacji, niepodległej Polski znów są aktualne. Rząd Czechosłowacji jest świadom tego faktu i dlatego dąży do usunięcia wszystkich przeszkód i do porozumienia czesko - polskiego tak, aby na konferencji pokojowej kroczyły obok siebie obydwie republiki słowiańskie, które nie tylko są sąsiadami Niemiec, ale mówią podobnym językiem.

Zamieszki wyborcze w Teheranie

TEHERAN, (SAP). — Opozycja irańska protestuje przeciwko ograniczeniom wolności wyborów, stosowanym przez rząd.

W poniedziałek wieczorem policja rozprężyła tłum zgromadzony wokół pałacu Szacha. Pewna ilość osób została ranna. Aresztowano dwóch opozycyjnych mówców.

Zawieszono pisma opozycyjne, oraz zabroniono ogłaszania jakichkolwiek opozycyjnych oświadczeń.

Rumuńska delegacja handlowa w Moskwie

MOSKWA, (PAP). — Przybyła tu rumuńska delegacja handlowa na czele której stoi minister gospodarki narodowej Georghi Dej. Jednocześnie przybył z Bukaresztu radziecki przedstawiciel handlowy w Rumunii Finegenow.

Sytuacja strajkowa w Wielkiej Brytanii

LONDYN, (PAP). — Brytyjskie ministerstwo apro wizacji podało do wiadomości, iż mięso, znajdujące się na rynku w Smithfield, zostało rozdzielone między sklepy na obszarze Londynu.

Na wiecu, zwołanym przez pracowników hotelowych, postanowiono poprzeć akcję strajkową robotników transportowych.

Brytyjskie ministerstwo pracy zawezwało przedstawicieli pracowników Zw. Zaw. do odbycia konferencji w sprawie strajku robotników transportowych.

Dyktatura ekonomiczna w Hiszpanii

Nowa emisja bonów skarbowych

MADRYT, (SAP). — Finansowe koła Hiszpanii donoszą, że w najbliższym czasie zostaną wydane skarbowe bonny emisyjne na sumę 2.500.000.000 pesetów.

Jednocześnie rozeszły się pogłoski o bliskiej dymisji ministra skarbu Bejuema. O dymisji tej mówiono kilkakrotnie już w roku zeszłym. Pogłoska ta jest obecnie związana z ogólnie przypisywanymi generałowi Franco zamiarami wprowadzenia dyktatury ekonomicznej.

Wizyta premiera francuskiego w Anglii

Komentarze paryskich kół politycznych

PARYŻ, (PAP). — Nagły wyjazd premiera Bluma do Londynu komentowany jest w paryskich kółach politycznych w ten sposób, że przeprowadzi on rozmowy wyjaśniające stanowisko Francji wobec problemu niemieckiego. Najważniejszym zagadnieniem interesującym

Francję jest przyłączenie gospodarcze Zagłębia Saary i do stawa węgla z Zagłębia Ruhry. W kółach politycznych zastanawiają się, czy zgoda Wielkiej Brytanii na powyższe postulaty nie przyniesie zmian stanowiska Francji w sprawie umiędzynarodowienia Zagłę-

bia Ruhry. W kółach zbliżonych do ciężkiego przemysłu przypuszczają, że w Londynie premier Blum przedyskutuje również sprawę nafty w związku z angloamerykańskim układem naftowym w Iraku, gdzie Francja ma swoje żywotne interesy.

Bombowce i artyleria w obronie wielkiego kapitału

Dziennik holenderski o sytuacji w Indonezji

BRUKSELA, — Dziennik holenderski „De Waarheid“ przynosi artykuł o sytuacji w Indonezji. Autor artykułu twierdzi, że Holandia dąży do przedłużenia wojny w Indonezji i wysyła tam nowe wojska. Ważki przybierają na sile i gwałtowności. Armia holenderska, która broni interesów wielkiego kapitału kolonialnego, dąży do zagarnięcia rozległych obszarów republiki. Na Jawie

wojska holenderskie, przy pomocy wojsk brytyjskich, zajęły najważniejsze miasta — Semarang, Surabaja i Batawie. Na Sumatrze również przy pomocy wojsk brytyjskich zajęte zostały Pedang, Medan i Palembang. Zamożne spokojne miasto Palembang zostało nawpół zburzone i opuszczone przez ludność. Spowodowały to wojska holenderskie, które przybyły rzekomo dla przywróce-

nia „porządku i ładu“. W ostatnich kilku dniach bombowce holenderskie i artyleria wyrządziły znaczne szkody w mieście, przy czym zginęła znaczna liczba osób cywilnych. „De Waarheid“ kończy twierdzeniem, że sytuacja w Indonezji przedstawia się bardzo poważnie, ale naród indonezyjski bronić będzie wszelkimi siłami swej wolności.

„Partia się wzmocniła przez odejście elementów prawicowych“

Przemówienie Nenniego na kongresie włoskiej partii socjalistycznej

RZYM, (PAP). — Na kongresie włoskiej partii socjalistycznej minister Pietro Nenni wygłosił przemówienie, ostro potępiając rozłamowców z Giuseppe Saragatem na czele, którzy utworzyli odrębne stronnictwo.

„Partia socjalistyczna wychodzi z tego kongresu wzmocniona, a nie rozbita — oświadczył Nenni. Dobrze się stało, że nieznaczna część elementów prawicowych, odłączyła się od partii, gdyż obecnie możemy przystąpić z większą energią do walki o władzę klasy pracującej. Odejście elementów niepożądanych można

uważać za zwycięstwo socjalizmu włoskiego.“

Nenni podkreślił, że samodzielność włoskiej partii socjalistycznej nie pozostaje bynajmniej w sprzeczności z koncepcją współpracy z partią komunistyczną. Obecnie „układ o jedności działania“ przestanie być teorią i wejdzie w stadium konkretnej realizacji.

Nenni zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że partia socjalistyczna wyciąga braterską dłoń do wszystkich demokratycznych partii we Włoszech. Za 3 miesiące zbli-

się ponownie kongres i będzie mógł wtedy stwierdzić, w jakim stopniu program socjalizacji życia gospodarczego kraju został urzeczywistniony. Przemówienie Nenniego zostało powitane gorącymi oklaskami zebranych.

Wniosek Nenniego co do programu partii otrzymał 542.887 głosów na 686.514. Wstrzymujących się było 69.903.

Przywódca secesyjnej partii socjalistycznej Giuseppe Saragat ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Zbrodniarze niemieccy z Dachau będą wydani władzom polskim

BERLIN, (PAP). — Objawem zacieśniającej się współpracy polsko - amerykańskiej przy badaniu zbrodni wojennych jest zatwierdzenie ostatnio zatrzymanie b. SS-manów i in-

nych hitlerowców przebywających w Dachau, których miało być zwolnionych 6.000 w tej liczbie około 600 poszukiwanych przez władze polskie. Władze amerykańskie cofnę-

ły zezwolenie na zwolnienie zbrodniarzy poszukiwanych przez Polskę. Pozostaną oni w Dachau aż do chwili wydania ich władzom polskim.

Wizyta Wallace'a w W. Brytanii

NOWY JORK, (PAP). — Były amerykański minister handlu, a obecnie wydawca czasopisma „New Republic“, Wallace, podał do wiadomości, że przyjął zaproszenie udania się do Wielkiej Brytanii w początku kwietnia rb.

Wallace będzie gościem wydawcy lewicowego tygodnika brytyjskiego „New Statesman and Nation“ Martina oraz grupy reprezentującej postępowe elementy brytyjskiej Partii Pracy. Pobyt Wallace'a w W. Brytanii potrwa prawdopodobnie tydzień i w tym czasie Wallace zamierza wygłosić dwa publiczne przemówienia.

Nowy ambasador USA w Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON, (PAP). — Senat amerykański zatwierdził jednogłośnie nominację Maxa Gardnera na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w W. Brytanii. Stanowisko to pozostawało nieobsadzone od września 46 r., kiedy ambasador Harriman objął tę funkcję.

Jednocześnie Senat amerykański zatwierdził nominację Warrena Austina, jako przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa oraz Maxa Ethridga, jako delegata Stanów Zjednoczonych w komisji Rady Bezpieczeństwa, która ma zbadać sytuację w Grecji.

Ucieczka przestępców wojennych transportowanych do Polski

BERLIN (PAP). — Z transportu przestępców wojennych, transportowanych z amerykańskiej strefy okupacyjnej do Polski, zbiegło pod Pragę Czeską 3-ch zbrodniarzy. Wśród uciekinierów znajduje się zastępca generała Stroopa, oprawca getta warszawskiego, Konrad. — Uciekinierzy wyłamali kraty z okna wagonu i zbiegli. Wagon znajdował się pod eskortą amerykańskiej żandarmerii wojskowej.

Kandydaci Bloku Str. Demokratycznych na Lubelszczyźnie

Józef SZYDŁOWSKI



Józef Szydłowski urodził się w Lublinie dnia 21 stycznia 1892 roku w rodzinie robotniczej. Ojciec jego służył jako ogrodnik w folwarku. Dochodząc do lat szkolnych rozpoczyna naukę w Miejskiej Szkole w Lublinie, do której uczęszcza do roku 1905, tj. do wybuchu strajku szkolnego. Wobec wzięcia czynnego udziału w strajku zostaje wyrzucony ze szkoły i nie może jej ukończyć. Rodzice jego, biedni robotnicy nie mają środków, aby zapewnić mu dalsze kształcenie się u nauczycieli prywatnych, zmuszony więc jest iść do roboty. Rozpoczyna pracę w drukarni, jako składacz ręczny (drukarz) i za zarobione przez siebie pieniądze kształci się dalej na kompletach domowych.

W roku 1915 Józef Szydłowski bierze czynny udział w organizacji Zw. Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów oraz w organizowaniu innych związków jak metalowców itp. i Rady Zw. Zawodowych, w której pracuje początkowo na stanowisku sekretarza później przewodniczącego. Jednocześnie w tym samym roku wstępuje do Polskiej Partii Socjalistycznej, organizuje koła partyjne, zawodowe i dzielnicowe. W roku 1916 zostaje członkiem Egzekutywy Okręgowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. Obok tych prac prowadzi równocześnie robotę niepodległościową, organizując wydawanie odezw i pism niepodległościowych. W roku 1918 bierze czynny udział w tworzeniu Rządu Ludowego i współpracuje przy wydaniu Manifestu z 6 na 7 listopada 1918 roku. Z polecenia tego Rządu obejmuje i organizuje drukarnię państwową w Lublinie, umożliwiając w ten sposób wydawanie dekretów i rozporządzeń.

W roku 1919 Józef Szydłowski zostaje wybrany radnym miasta Lublina z ramienia PPS. Mandat ten piastuje do roku 1929. W roku 1924 zmienia zawód, przenosząc się do pracy w ubezpieczeniach społecznych.

Przechodzi różne stanowiska, a wobec złego stosunku do niego władz sanacyjnych, jest od 1934 roku stopniowo degradowany do niższych stopni dla braku „cenzusu naukowego”.

W czasie okupacji w latach 1943 i 1944 Józef Szydłowski, będąc sekretarzem lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, mając kontakty z ruchem partyzanckim wspo-

maga go przez wydawanie zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pracy, jak również przez wydawanie leków i opatrunków.

Po wyzwoleniu wraz z innymi kolegami organizuje natychmiast pracę w Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, zostaje kierownikiem. Stanowisko to piastuje do dnia dzisiejszego. Oprócz pracy zawodowej pracuje

je organizacyjnie i społecznie jako przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS, członek Rady Naczelnej PPS, członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz jako poseł do Krajowej Rady Narodowej. Za zasługi w pracy społecznej i niepodległościowej zostaje odznaczony Krzyżem Niepodległości oraz Krzyżem „Polonia Restituta” V klasy.

Józef WÓJCIK

Józef Wójcik urodz. się dnia 22 września 1898 roku we wsi Perespa, gm. Kotlice, pow. Tomaszów Lubelski, w rodzinie średnio - zamożnych rolników. Młody chłopak pomagał rodzicom w pracach gospodarskich. W 1916 roku wstąpił do 6 pułku legionów. Po skończonej wojnie oddał się pracy społecznej i od 1922 do wybuchu wojny w 1939 roku na terenie woj. lubelskiego organizował strażę pożarną, koła rolnicze, kasy Stefczyka, zajmując w wymienionych organizacjach czołowe stanowiska. Józef Wójcik był długoletnim prezesem Pow. S. L. Od 1935 roku był pierwszym wiceprezesem Woj. Zarządu S. L. w Lublinie. Za stworzenie t. zw.

„Frontu Ludowego” w 1936 roku został aresztowany i 7 miesięcy przesiedział w więzieniu



w Krasnymstawie. W 1937 roku był pędzony ciupasem od po-

sterunku do posterunku policji granatowej za przygotowanie strajku chłopskiego. Gdy nadeszły czasy okupacji Józef Wójcik musiał się ukrywać, ścigany przez gestapo za pracę w konspiracji i w batalionach chłopskich. Tak trwało przez 6 lat w ciągłej obawie przed wykryciem i w ciągłym napięciu nerwów. Od sierpnia 1944 roku przystępując do współpracy z PKWN zwołuje pierwszy kongres S. L. jako Pełnomocnik Wojewódzki do spraw reformy rolnej. W tej chwili Józef Wójcik piastuje godność wiceprzewodniczącego Woj. Rady Narodowej w Lublinie jest posłem do KRN i członkiem Zarządu Zw. Plantatorów Buraka Cukrowego.

„Rachunek sumienia” Anglika za 1946 r.

Na łamach jednej z gazet angielskich ukazał się artykuł omawiający sytuację W. Brytanii w 1946 roku pierwszym pełnym roku pokoju. Autor artykułu stwierdza, że wprowadzie Wielka Brytania zrobiła duży

krok naprzód od ubiegłego roku. Na ogół jednak nie ma powodu do zachwytów nad tymi osiągnięciami.

„Życie przeciętnego obywatela jest nadal ciężkie. Wprawdzie gospodynie mogą łatwiej

niż dawniej nabyć niektóre przedmioty, jak np. czajniki i naczynia kuchenne, ale kartki chlebowe i ogonki za żywnością są nadal zmorą trapiącą ogół ludności.

Chłody jesienne przyniosły troski o opał, który jest prawie, że nieosiągalny. Węgla nie ma, a ograniczenia w używaniu prądu elektrycznego pozbawiają mieszkańców miast w różnych porach dnia elektryczności. Gaz w ubiegłym roku nie dopisał, tak, że nie było mowy o posługiwaniu się nim ani do gotowania, ani ogrzania.”

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że zjawiskiem niepokojącym w życiu W. Brytanii jest pewna apatia przeciętnego obywatela wobec przejawów życia politycznego. Postawę tę można określić słowami: „Nie obchodzi mnie to”. Ludzie zaabsorbowani sprawami dnia poprzedniego zubożeli i nie objawiają zainteresowania polityką.

Młodzi w związku z ciężkimi warunkami pragną emigrować. Nie mają ochoty do ciężkiej pracy, szukają lepszych zarobków.

W ciągu roku ubiegłego dał się zauważyć ogromny wzrost zainteresowania wyścigami konnymi i wyścigami psów. Hazard dosiadał niebywałych rozmiarów. Zakłady na wyścigach konnych wyniosły w r. 1946 — 30 mil. funtów wydaje się, że marnie ubrana publiczność bardzo chętnie pozbywa się swej ostatniej koszuli” — stwierdza autor.

Niezbyt optymistyczne są wywody autora artykułu. Wiadac, że rok 1946 nie przyniósł przeciętnemu Anglikowi upragnionego dobrobytu.

Ile kosztowała II wojna światowa

Koszty drugiej wojny światowej — według obliczeń rzeczoznawców — wyniosły 680 miliardów dolarów. Suma ta dotyczy jedynie kosztów bez-

pośrednich, nie licząc strat materialnych. Koszta poprzedniej wojny wyniosły 100 miliardów dolarów.

Francja liczy 41,5 mil. ludności

Ogólna liczba ludności Francji, według ostatnio przeprowadzonych spisów wynosi — 41.517.923. Ponadto spis wykazał, że istnieje 407 miast liczących ponad 10 tys. mieszkańców, liczących ponad 100

tys. — 23 i ponad 200 tys. — 7. Ludność Paryża wraz z przedmieściami wynosi: 2.725.374. Ilość mieszkańców Marsylii — 638.264, Lionu — 460.748, Tuluzy — 264.411, Bordeaux — 363.751.

V-2 w wydaniu brytyjskim

Doświadczenia wyrzutni w Australii

MELBURN, (SAP). Do Melbourne przybył z Wielkiej Brytanii generał John Fullerton Evetts, na czele grupy specjalistów, którzy mają przeprowadzić doświadczenia nad pociskami V-2.

Generał Evetts oświadczył, że rakiety, które mają być użyte do doświadczeń — są fabrykacji angielskiej, nie niemieckiej i że fabrykacja ich utrzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Rakiety będą dopiero przywiezione do Australii, a do-

świadczenia rozpoczną się po wybudowaniu specjalnej wyrzutni. Koszt wyrzutni będzie wynosił według oświadczenia generała Evettsa 3 miliony funtów szterlingów i tyleż będzie kosztowało roczne utrzymanie wyrzutni, przy której konieczne jest wiele pracy.

Rząd australijski powołał wszystkie środki ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom okolic, w których odbywać się będą doświadczenia.

„Nowe drogi”

Ukazał się numer 1-szy teoretycznego dwumiesięcznika KC PPR: „Nowe Drogi”.

Numer zawiera artykuły piórotow. tow.: Wiesława J. Bermana, R. Zambrowskiego, F. Fiedlera, St. Jędrzychowskiego, L. Kruczkowskiego, J. Tepichta, Z. Rybackiej, St. Żółkiewskiego, A. Leontiewa, R. Gaudy i in.

Numer zawiera również bogaty dział recenzji artykułów na tematy radzieckie i międzynarodowe, materiały i dokumenty.

Oblicze pisma charakteryzuje słowo wspólne, „Od redakcji”, które podajemy w całości:

„NOWE DROGI” — bo nowa jest nasza rzeczywistość i nowe są drogi, którymi kroczymy ku socjalizmowi.

Pismo nasze wyrosło z potrzeb Partii, z potrzeb walki o realizację nowej polskiej rzeczywistości.

Sprostac wielkim zadaniom, które stoja przed Partią, iść naprzód, prowadzić za sobą masy, przezwycięzać trudności, może tylko Partia, która nauczyła się walczyć orężem marksizmu, która potrafi stosować go w swej codziennej, praktycznej działalności.

Kierując się nauką marksizmu w walce i pracy. Partia nasza nigdy nie zapominała, że marksizm nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania, że wzbogaca się w nowe doświadczenia, rozwija i doskonali czerpiąc sokli żywotne z żywej gleby narodu.

Wzniosła jest idea marksistowska — idea wyzwolenia człowieka z łańcuchów wyzysku, poniżenia, ciemnoty i pełnego rozkwitu Jego sił twórczych.

Walce ekonomicznej i politycznej towarzyszyć musi walka na trzecim froncie — froncie ideologicznym.

Przodować w tej walce pragnie Polska Partia Robotnicza — czołowa, marksistowska partia klasy robotniczej i narodu polskiego.

Czerpiąc ze skarbnicy myśli i walki ruchu narodowo - wyzwolenczego i robotniczego w Polsce, ze skarbnicy całego dorobku kulturalnego narodu polskiego, z doświadczeń naszych braków, pismo nasze pragnie stać się orężem tej walki.

Tylko pracą zbiorową możemy wykuć polską myśl marksistowską. Do niej też wzywamy wszystkich towarzyszy, wszystkich bojowników o Polskę Demokrację Ludową.

REDAKCJA

Adres Redakcji i Administracji: „Nowe Drogi” — Warszawa, Al. Stalina 17, tel. Redakcji i Administracji 87-127, 85-586, wewn. 294.

Godziny przyjęć:

Red. Naczelny — w poniedziałki i czwartki od godz. 10—14.

Redakcja — codziennie od godz. 10—13.

Cena pojedynczego numeru zł. 60,—

z przesyłką pocztową zł. 70,—

Prenumerata: rocznie zł. 320,—

6 miesięcy zł. 160,—

Anglia buduje lotniska w Chile

Rząd brytyjski zaproponował rządowi chilijskiemu dać im idącą pomoc materialną w budowie lotnisk na terenie Chile. Rząd chilijski w zasadzie propozycję przyjął. W najbliższym czasie mają być omówione szczegóły.

Rekord wysokości „bociana”

LONDYN (SAP). — „Bocian” pobili rekord wysokości, zjawiając się w kabinie samolotu, na wysokości 7.000 stóp nad wyspami Bahama. W kabinie samolotu urodził się chłopczyk. Pilot i stewardessa udzielili pierwszej pomocy młodej matce. Instrukcje lekarza zostały udzielone „akuszerkom mimo woli” drogą radiową.

3

Odbudowuje się Lubelszczyzna

Dwa lata szkolnictwa w Odrodzonej Polsce

Okupacja niemiecka doprowadziła szkolnictwo polskie do głębokiej degradacji. Zamknięte zostały wszystkie uniwersytety i większość szkół średnich, zniszczono budynki szkolne, spalono sprzęt szkolny, biblioteki, pisma i czytelniki. Wymordowano tysiące działaczy oświatowych, profesorów i nauczycieli, pisarzy i publicystów. W samym tylko Okręgu Szkolnym Lubelskim zostało rozstrzelanych i zamęczonych w więzieniach i obozach przeszło 420 profesorów i nauczycieli. Zostało zniszczonych przeszło 30 procent wszystkich budynków szkolnych, ponad 80 procent urzędów szkolnych i pracowni. Zostały kompletnie zniszczone zdobywane z takim trudem przez lat 20 pomoce naukowe i biblioteki szkolne.

Usiłowano pozbawić naród jego najskuteczniejszego oręża — świadomości narodowej i woli do walki.

Odpowiedzą na to było zorganizowane masowo tajne nauczanie, odpowiedzią była walka o niepodległość, o wolność słowa polskiego i myśli polskiej.

Nie jest tedy dziwnym, że właśnie u tych, którzy najbardziej bezkompromisowo walczyli z okupantem, najgorętszą też była wola wrócenia słowu polskiemu i myśli polskiej warunków do rozwoju.

Ludzie walczyli w oddziałach Armii Ludowej tworząc konspiracyjne Rady Narodowe, myśleli o Polsce konkretnie. Walcząc z Niemcami myśleli o takiej Polsce, w której każde dziecko będzie mogło uczyć się w polskiej szkole.

Toteż, gdy tylko ustała walka z Niemcami, gdy wyzwolona została Lubelszczyzna, z gniazd partyzanckich Armii Ludowej z głębi lasów gościeradowskich przybyła do Lublina grupa partyzantów-nauczycieli, by po latach walk i zmagani zrealizować myśl o szkole polskiej.

Na czele grupy stał obecny kurator Okręgu Lubelskiego Krzemień-Ojak, członek prezydium konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, któremu powierzono zostało zadanie zorganizowania szkolnictwa na Lubelszczyźnie.

Nie namyślano się długo od czego zacząć. Już dnia 4 sierpnia 1944 roku następuje zetknięcie się z ówczesnym kierownikiem resortu oświaty PKWN Skrzyszewskim, który aprobuję decyzję Woj. Rady Narodowej i mianuje byłego partyzanta Krzemień-Ojaka kuratorem Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Wypadki następują teraz szybko po sobie. 5 sierpnia odbywa się pierwsze zebranie nauczycieli, którzy zapoznają się z Manifestem PKWN. Wzywa się ich do pracy i dnia 11 sierpnia zorganizowane już zostały we wszystkich powiatach inspektoraty szkolne. Dnia 22 sierpnia mianowani już byli kierownicy wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz uzyskano zwolnienie 64 budynków na cele szkolne.

Budynki były zdewastowane i świeciły pustymi oczodołami okien. Trzeba było 3600 m kw szkła, by oszklić okna. Ani stołu, ani ławek, ani książek. Trudności zdawało się być nie do pokonania, ale od czego był upór i zapal?

Były to niezapomniane dni porwy i entuzjazmu twórców Nowej Polski. Po długich pięciu latach wracali nauczyciele do swej umiłowanej pracy oddając się jej z całym poświęceniem i zapałem.

Nie pytali o wynagrodzenie, którego zresztą nie było. Kuratorium mieściło się w kilku pokojach i nie rozporządzało żadnymi środkami.

Jedynym kapitałem była wiara w odradzające się państwo, zapal i upór w pracy. A jednak już 1 września, tj. w niecały miesiąc po przybyciu do Lublina grupy partyzantów-nauczycieli powierzone im zadanie zostało wykonane i szkoły ruszyły w całym okręgu.

Tegoż dnia Kuratorium otrzymało pierwszy swój mierzny budżet — 20.000 zł. na administrację.

Ileż pracy trzeba było włożyć, jakie trudności przezwyciężyć, by w ciągu miesiąca uruchomić wielki aparat szkolny, zdeorganizowany i zniszczony przez wroga.

Praca ta została jednak wykonana i młodzież polska w dniu 1 września rozpoczęła po pięciu latach niemieckiego terroru normalną naukę szkolną.

Uruchomionych zostało 1.592 szkół powszechnych, 67 szkół średnich ogólnokształcących, 76 szkół zawodowych oraz 5 szkół kształcących nauczycieli. Liczebność uczącej się młodzieży osiągnęła cyfrę 261.480 uczniów.

Przytoczone powyżej cyfry i fakty mają swoją głęboką wymowę. Mówią one o wielkim patriotyzmie szerokich rzesz naszego nauczycielstwa i o zapale do nauki naszej młodzieży, ale przede wszystkim mówią nam o celach i dążeniach tych, co o Polskę zbrojnie walczyli, by następnie przystąpić do jej odbudowy. Wielkości ich wysiłku, ich umiłowania ojczyzny i wiary w lud, w oświatę, żadna propaganda reakcyjna skryć nie potrafi. Tylko tacy ludzie, ludzie reprezentujący idee ludu pracującego mogli odbudować nasz kraj z ruin, mogli w miesiąc po wyzwoleniu dokonać cudu uruchomienia szkolnictwa na terenie całego województwa.

Jeżeli dążenie do upowszechnienia oświaty i rozwoju szkolnictwa jest cechą charakterystyczną każdego postępowego społeczeństwa, jeśli jest ono miernikiem jego demokracji, to wysiłki w dziedzinie szkolnictwa dokonane w chwili, gdy nie ucili jeszcze odgłos dział, gdy front znajdował się w odległości niewiele kilometrów, świadczyć muszą o głębokim demokratyzmie ustroju, który powstał w Odrodzonej Polsce. Tak wyglądał początek. A potem przyszedł miesiąc i lata zmudnej i wytrwałej pracy, która objąć musiała nie tylko odbudowę zniszczonej, ale i reorganizację całego szkolnictwa, musiła dokonać jego upowszechnienia. Należało tu wykonać pracę podwójną. Odbu-

dować i przebudować szkolnictwo na nowych podstawach, by jak największą ilość młodzieży ze wszystkich środowisk miała możliwość uczęszczania do szkół wszystkich stopni.

Wyniki tej dwuletniej pracy zilustrować mogą poniższe dane i fakty, udowadniające jak wiele zrobić można nawet w najcięższych warunkach najbardziej skromnymi środkami.

Przed rokiem 1939 istniało na terenie naszego województwa 58 przedszkoli, do których uczęszczało 2.500 dzieci. W dwa lata po wypędzeniu okupanta mamy na terenie naszego województwa 150 przedszkoli, do których uczęszcza przeszło 6.000 dzieci.

Do roku 1939 istniało w Okręgu Lubelskim 37 szkół średnich ogólnokształcących w tym 19 państwowych. Obecnie znajduje się w Okręgu Lubelskim 65 szkół średnich ogólnokształcących, w tym 25 państwowych.

Szkoły średnie istnieją obecnie nie tylko w miastach, ale również we wsiach, a jest ich tzw. gimnazjów wiejskich 22. Mieszcza się one przeważnie w dawnych budynkach obszarniczych w ośrodkach rolniczych.

We wszystkich tych szkołach średnich pobiera naukę 16.177 uczniów wobec 11.800 w roku 1939.

Do 1939 roku istniało w Lubelskim 31 szkół zawodowych z ogólną ilością 3.600 uczniów, obecnie istnieje 69 szkół, w których kształci się 12.180 uczniów.

W tymże okresie odbudowano 196 budynków szkolnych kosztem 74 milionów złotych i oddano do użytku 4.300 izb szkolnych.

Jest zrozumiałym, że praca jeszcze dotychczas odbywa się w niezwykle prymitywnych warunkach, że w ciągu 2 lat niemożliwe było wrócić to wszystko, co zostało zniszczone, a co zdobywane było przez długie lata zarówno wysiłkiem państwa, jak i ofiarnością społeczeństwa.

Wiele budynków czeka jeszcze na remont, odczuwa się jeszcze dotkliwy brak pomocy naukowych, które są niezwykle kosztowne, biblioteki szkolne znajdują się w stanie two-

żenia, około 40 proc. nauczycieli w szkołach średnich nie posiada kwalifikacji do nauczania, kompletuje się sprzęt szkolny i organizuje pracowników, ale to co już dokonano jest więcej niż imponujące.

Należy podkreślić, że reorganizacja szkolnictwa mająca na celu jego upowszechnienie i udostępnienie najszerszym warstwom młodzieży, wymagała rozszerzenia zakresu pracy kuratorium na nowe dziedziny, dotychczas zupełnie nie istniejące lub zaniedbane.

Zwrócono np. szczególną uwagę na internaty szkolne, któreby umożliwiły ubogiej młodzieży chłopskiej korzystanie ze szkół wyższego typu. Jeśli do 1939 roku internaty istniały tylko przy 8 szkołach ogólnokształcących to obecnie istnieją przy 21 szkołach i ilość ich będzie ciągle wzrastać.

Specjalny nacisk wywierany będzie w kierunku rozszerzenia internatów i zaopatrzenia ich w odpowiedni sprzęt i pomoce naukowe.

Zupełnie zaniedbaną dziedziną przed rokiem 1939 było szkolnictwo dla dorosłych. Toteż szeroka rozbudowa tego szkolnictwa stała się jednym z najpoważniejszych zadań. W roku szkolnym 1946/47 liczba placówek systematycznego nauczania dorosłych osiągnęła trzykrotną ilość z okresu przedwojennego i ma być dalej zwiększana. Już w roku szkolnym 1947/48 przewiduje się zorganizowanie 148 kursów dokształcania dla analfabetów i półanalfabetów, 100 kursów drugiego stopnia oraz 250 kursów trzeciego stopnia.

Niezależnie od kursów organizowane są szkoły średnie dla dorosłych, których już obecnie jest 18 z ogólną ilością 6000 uczniów.

Osobną dziedziną jest wyższe szkolnictwo ludowe — Uniwersytety Ludowe, Robotnicze, które już obecnie osiągnęły cyfrę i poziom dotychczas nieznaną. Szczególnie sprzyjające warunki dla powstawania Uniwersytetów Ludowych zaistniały w związku z wykonaniem reformy rolnej co umożliwiło oddanie wielkiej ilości budynków i ośrodków rolniczych na ten cel.

Dążenie do udostępnienia wyższej

oświaty tym wszystkim, którzy w wyniku niesprzyjających warunków specjalnych nie mogli w wieku szkolnym zdobyć podstawowej wiedzy w szkole, znalazło swój jaskrawy wyraz w stworzeniu Komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnych umożliwiających każdemu inteligentnemu robotnikowi, czy rolnikowi wstąpienie na uniwersytet.

Wreszcie należy wspomnieć, że kiedy w kilka miesięcy po oswobodzeniu Lubelszczyzny wielka ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego wyzwoliła również Zachodnie polacie naszego kraju, z Kuratorium Lubelskiego ruszyły ekipy szkolne na Zachód stając się zaledwie nowymi okręgami szkolnymi w Poznaniu, Łodzi, Krakowie i Katowicach.

Tak więc i na polu odradzającego się szkolnictwa Lublin odegrał wybitną rolę stając się kuźnią kadr oświatowych.

Odrębną pozycję w osiągnięciach Lubelszczyzny na polu szkolnictwa zajmują uniwersytety lubelskie. Z powstaniem Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej, przekształcił się Lublin w miasto typu uniwersyteckiego, w ważny ośrodek naukowy.

Zakończony jeszcze podczas działań wojennych, uniwersytet rozrósł się w ciągu dwóch lat i ma już za sobą poważne osiągnięcia.

Uniwersytet mieści się obecnie w 7 budynkach, posiada 5 wydziałów. Na uniwersytecie wykłada 72 profesorów i kształci się 2750 studentów. Przewidziana jest w najbliższych latach budowa całego miasteczka uniwersyteckiego, dla którego plac został już przydzielony.

Na budowę miasteczka, zgodnie z 3-letnim planem inwestycyjnym dla Lubelszczyzny przyznano sumę 290 milionów złotych.

Powstanie i rozrost UMCS chcieli niektórzy tłumaczyć względami uboższymi, sądząc, że chodzi o stworzenie uczelni konkurencyjnej, która miałaby za zadanie zahamowanie rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Fakty przeczą jednak temu stanowisku. Obok rozwoju UMCS, obserwujemy równoczesny rozwój KUL-u, który stworzył dalsze dwa wydziały i w którego murach kształci się przeszło 2000 studentów.

W rzeczywistości powstanie UMCS-u to wielki sukces nauki polskiej, to przysporzenie jej nowych kadr pracowników.

Należy pamiętać o tym, że Polska na 33 milionów mieszkańców, przed wojną posiadała wszystkie 5 uniwersytetów tj. jeden uniwersytet na 7 milionów mieszkańców podczas, gdy w innych państwach europejskich nawet tak zacofanych jak Węgry, Bułgaria i Rumunia, sprawa przedstawiała się o wiele lepiej.

Widzimy więc, że na polu oświaty i szkolnictwa naprawdę dużo zrobiliśmy w ciągu dwóch lat i możemy z tego dorobku być dumni.

Trzyletni plan odbudowy kraju obejmujący również i szkolnictwo nie tylko wyrówna wszystkie straty poniesione przez szkolnictwo i naukę, ale dźwignię Polskę do szeregu krajów przodujących w Europie.

A. WOHL

Echa procesu Grocholskiego i towarzyszy Rezolucja urzędników MSZ

WARSZAWA (SAP). — W związku z zakończeniem procesu St. Grocholskiego i towarzyszy, odbyło się w dniu 14. I. 1947 zgromadzenie urzędników MSZ, zwołane z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników tego Ministerstwa.

Po przemówieniu Dyr. Departamentu Politycznego Ministra Pełnomocnego J. Olszewskiego, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych zebrani w dniu 14. I. 1947 po zapoznaniu się z przebiegiem procesu i wyrokiem w sprawie Grocholskiego, Buczaka, Kalickiego i Kosiorkówny skazanych przez Sąd RP za najcięższe zbrodnie wobec Państwa, za szpiegostwo na rzecz wrogich

mocarstw, jednomyślnie stwierdzają: Proces ten wykazał, że reakcyjne siły w kraju i zagranicą nie cofają się przed żadnym środkiem w walce przeciwko demokratycznemu ustrojowi, który zapewnia odbudowę Państwa, zagospodarowanie Ziemi Zachodniej i dobrobyt ludzkiej pracy.

Proces ten wykazał, że reakcyjne siły nie cofają się nawet przed szpiegostwem w swych usiłowaniach szkolenia Państwu polskiemu i przedzie rapają się do odpowiedzialnych ogniw aparatu państwowego.

Skazany Waldemar Buczak był pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Państwo nasze okazało mu najwyższe zaufanie, powierzając mu odpowiedzialne prace. Buczak

miał możliwości uczciwego życia i pracy dla Ojczyzny. Nadużył jednak okazanego mu zaufania w sposób najbardziej ohydny.

Sprawa Buczaka, szpiega na rzecz wrogich mocarstw, zmobilizuje naszą czujność wobec wszelkich prób wrogów Narodu polskiego przenikania do aparatu naszego Państwa.

Ostrzeżeniem tym groźnymi wypadkiem na terenie naszego Ministerstwa przyrzekamy okazać pomoc Ojczyźnie naszej w utrzymaniu czystości i karności w szeregach pracowników państwowych.

Tajemnica państwowa jest rzeczą świętą. Ktokolwiek ją narusza jest wrogiem Państwa polskiego i musi ponieść zasłużoną karę.

Całe wsie w Kutnowskim opuszczają szeregi PSL

KUTNO, (PAP). — Jak donoszą z Kutna, całe wsie powiatu Kutno zrzeszone dotąd w PSL, występują ostatnio z szeregów tego stronnictwa, motywując w publicznych oświadczeniach powody swojego wystąpienia z PSL.

Mieszkańcy wsi Muchanów, gm. Sujki pisze m. in.: „Wies

nasza została otumaniona przez przywódców PSL. My, chłopcy myśleliśmy, że oni nas prowadzą naprawdę do rozwoju demokratycznego, lecz jak się okazało PSL współpracuje z bandami leśnymi. My tą drogą nie będziemy szli, bo my chłopcy chcemy Polskę budować, a nie rujnować. Występujemy z

tego stronnictwa, wracamy do SL, a za tym do Bloku Demokratycznego. Przyrzekamy manifestacyjnie głosować na listę Nr. 3, przez co chcemy ugruntować demokratyczny ludowy strój Państwa Polskiego.

Podobnej treści list nadesłał również mieszkańcy wsi Boża Wola, gmina i pow. Kutno.

List otwarty do młodzieży woj. lubelskiego

Koleżanki i Koledzy Towarzyski i Towarzysze

W ostatnich dziesiątkach lat naszej historii, we wszystkich najważniejszych jej momentach nie pozostawał w tyle głos polskiej młodzieży. Czy to w okresie pierwszej niepodległości po roku 1918 za czasów sanacyjnych, czy wówczas gdy ziemia polska płała się we krwi w walce z okupantami, daliśmy poznać, że nie jest obojętnym dla nas to wszystko co związane jest z życiem politycznym, społecznym czy gospodarczym. Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę, że każda katastrofa państwowa, wpływająca zarówno z czynników od nas niezależnych, jak błędów ojców naszych, godzi przede wszystkim w byt młodego pokolenia jako w tę siłę która mając przed sobą wizję wypracowanych ideałów potrafi w obronie ich postawić bez reszty całą swoją dynamikę.

Dn. 19 stycznia czeka nas nowy egzamin wykazujący naszą dojrzałość.

Idziemy do urn wyborczych. Obserwujemy wszyscy walkę dwu przeciwstawnych sobie elementów. Z jednej strony przedstawicielstwo demokracji mające za sobą dziesiątki lat walki za wolność i lud, przedstawicielstwo czterech budownicznych stronnictw i Zw. Zawodowych, z drugiej szeregi konserwatywne, marzące o dawnych rozkoszach co wyrosły na niedzy i wyzysku mas pracujących.

Reprezentanci utraconych na rzecz społeczeństwa fortun pieczętujących się znakiem NSZ, WiN itp. skrywając się w podziemiach, stworzyli sobie oficjalną przybudówkę, której przewodzi inicjator gruzów Warszawy pan Stanisław Mikołajczyk. I teraz w najbardziej poważnej chwili, gdy chodzi o pokój i bezpieczeństwo kraju, wódz PSL nie miał odwagi pojednać się z tymi co tworzą, lecz w dalszym ciągu kieruje zebrań dłoń po jemużnę do b. panów na Nieświeżu. Zdradziła politykę PSL-owską dojrzałość już jednak całe społeczeństwo. Tysiące chłopów rzuca

pańskie stronnictwo zasilając szeregi partii zablokowanych. Najlepszym dowodem tego ostatni Zjazd „Wiciarzy” w Warszawie gdzie ponad 4.000 uczestników potępiło metody pracy PSL-u i wysługującego się mu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Dla nas wychowanych w atmosferze walki o prawdę i sprawiedliwość, droga jest jasna i

prosta. Ta droga prowadzi do szczęśliwej i niezależnej Polski Ludowej. Dlatego też w dniu 19 stycznia, gdy staniemy nad urną wyborczą wszyscy oddamy głosy na tych, którzy zwycięskim szlakiem zaprowadzą naród nad Odrę i Nysę. Zwycięstwo listy Nr. „3” zapewni dalszy rozwój naszego

Związek Walki Młodych
Zarząd Wojewódzki

Woj. Komitet OM TUR

Woj. Kom. Demokratyzacji
„Wici”

Państwa, zacieśni przyjaźń słowiańską, zabezpieczy demokratyczny ustroj, uchroni przed dalszym zalewem germańskim.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego, to szczęśliwa przyszłość młodzieży polskiej.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego zapewni młodzieży pracę, naukę i wypoczynek.

Związek Młodzieży Demokratycznej Zarz. Woj.

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

Komisja Specjalna zwalcza nadużycia w aparacie Min. Rolnictwa

WARSZAWA (PAP). Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym aresztowała naczelnika Wydziału Gospodarczego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — Stanisława Chodorowskiego oraz przesłuchiwała szeregi wyższych urzędników Ministerstwa w związku z wykrytymi nadużyciami, popełnionymi przy rozdziale towarów przemysłowych, dla celów wytwórczych rolnictwa.

6 dzień procesu Rzepeckiego i towarzyszy

W więzieniu „przekonali się” o szkodliwości swej działalności

W szóstym dniu rozprawy zeznał oskarżony Sanojca, szef obszaru południowego WIN. Jak każdy z oskarżonych rozpoczyna swoje zeznania od opowiadania z czasów okupacji i powstania. Do dyspozycji AK zgłosił się w marcu 1945 r. Stwierdza, że rząd ten często się spóźniał, aż szczytem tego spóźnienia była sprawa rozkazu rozwiązania AK. Oskarżony nie mógł jednak zerwać z rządem londyńskim, gdyż wierzył w kompromis. Wypowiada się nawet jako zwolennik reform społecznych, przeprowadzonych przez Rząd Jedności Narodowej. W okresie powołania do życia w maju 1945 roku Delegatury Sił Zbrojnych na obszar południowy panował tam wśród AK zamęt, co wykorzystał NSZ przyciągając do siebie akowców, którzy nie wiedzieli o gestapowskich kontaktach NSZ-tu. Rozkaz Bora o podporządkowaniu NSZ Armii Krajowej wprowadził zdaniem oskarżonego wielu ludzi w błąd. Tłumaczył, że „Borowi” przytacza dalej oskarżony — że kraj żąda zejścia z mylnych ścieżek. Tak samo akcji „Z” nie rozumiał jako roboty szpiegowskiej. W ogóle zeznania Sanojcy cechują celowe zagmatywanie właściwych celów WIN-u, chęć wybielania siebie i innych przez rzekome inne intencje przywódców winowskich, a wypaczeniem tych intencji przez oddziały w terenie. Dochodziły mnie meldunki — mówi oskarżony, że jednak „stykano” się z „czyjąś” ak-

cją szpiegowską. Dopiero w końcowej części swych zeznań przyznaje, że we wrześniu 1945 roku został przewodniczącym Komitetu Wykonawczego obszaru południowego.

Wpakowaliśmy się w matnię

Dziś widzę — mówi oskarżony — że między kierownictwem a terenem istniała przepaść. Nie zmniejsza to mojej odpowiedzialności moralnej i sądowej. Szamotaliśmy się wewnętrznie, wpakowaliśmy się w matnię nie znajdując wyjścia. Powziął jakoby nawet decyzję rozwiązania WIN-u Oskarżony Sanojca kończy stwierdzeniem: „We wrześniu 45 r. WIN wydawał mi się potrzebny, a okazał się szkodliwym”. Prokurator wskazuje oskarżonemu, że wykonawcy terenowi postępowali jednak zgodnie z otrzymanymi wytycznymi.

Prokurator: — Czy oskarżony byłby skłonny zakwalifikować robotę w ramach akcji „Z” jako wywrotową?

Oskarżony: — Chyba tak.

Na pytanie prokuratora jakie partie polityczne miało WIN popierać oskarżony daje odpowiedzi wykrętne twierdząc, że myśli na ten temat błąkały się dopiero, ale jeszcze nie dojrzały. Wobec tego przewodniczący odczytuje zeznania złożone przez oskarżonego w śledztwie, z których wynika, że organizacja WIN dążyła do tego, aby w wyborach w

Polsce uzyskały większość głosów stronnictwa stojące w opozycji, co dałoby WIN-owi możliwość stania u steru państwa. Oskarżony potwierdza te zeznania złożone w śledztwie.

Nikt nie chciał konspirować a jednak konspirowali

Prokurator nawiązuje do słów oskarżonego, że pierwszym walorem żołnierza jest wierność rządowi, wobec czego prosi wytłumaczyć dla czego po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej oskarżony nadal trwał w konspiracji i tworzył nowe nielegalne organizacje. Oskarżony usiłuje to wyjaśnić, ale wikła się w swoich wypowiedziach, wreszcie w konkluzji stwierdza: „Nikt nie chciał konspirować, a jednak konspirowaliśmy”. Prokurator oświadcza, że bardziej odpowiadałoby prawdzie stwierdzenie: „Nikt nie chciał konspirować z rzeszy akowskiej, a my konspirowaliśmy”.

Na pytanie adwokata Szulborskiego czy działalność Sanojcy i jego propaganda była skierowana przeciw państwu, czy przeciw rządowi, oskarżony odpowiada: „Ja nie wyczuwałem różnicy między propagandą antypaństwową a antyrządową”. Z uwagi na to, że dalsze zeznania oskarżonego odbiegają od zeznań w śledztwie przewodniczący odczytuje jego zeznania, które oskarżony potwierdza.

20.000 dol. na wybory

Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia Sanojca, że w listopadzie 1945 roku został wybrany na zastępcę Rzepeckiego.

Odnosnie funduszu dyspozycyjnego na wybory w kwocie 20.000 dolarów Sanojca znów daje wykrętą odpowiedź, wobec czego Sąd odczytuje wyjaśnienia złożone w śledztwie w dniu 3 grudnia 1946 roku, z których wynika, że organizacja WIN będzie prowadziła akcję wyborczą zbliżenia ze stronnictwami stojącymi w opozycji. Budżet na prowadzenie akcji przedwyborczej wynosił 20.000 dolarów dla obszaru południowego. Oskarżony potwierdza te zeznania.

Nasza działalność była wielką pomyłką

Następnie zeznaje oskarżony Tadeusz Jachimek. Do winy częściowo się przyznaje. Jest zawodowym oficerem. W AK prowadził referat wschodni i dopiero po upadku powstania zaczął się zajmować wywiadem, Jachimek podzielił teren kraju na 4 ekspozytury: Pierwsza nosząca nazwę „Pralnia II” miała siedzibę w Warszawie. Na jej czele stał Żuk, Ekspozytura „Karo” z siedzibą w Bydgoszczy. Na czele jej stał „Pegaz”. Ekspozytura „Polpres” z siedzibą w Częstochowie i ekspozytura „Cassino” w Krakowie. Zadaniem tych ekspozytur było zbieranie wiadomości dla rządu londyńskiego. Jachimek podkreśla, że naciski, że wbrew temu co się dotychczas mówiło na sali sądowej akcją „Z” była dość konkretnie omówiona i instruuowana. Jeżeli się mówi o jakiejś nadgorliwości — oświadcza Jachimek — to bym raczej stwierdził, że to było ściśle wykonywanie rozkazów. Jachimek przyznaje, że akcja „Z” była akcją dość niebezpieczną. Niewątpliwie jest winą czy zeznającego czy kogoś innego, że nie mieli odwagi cywilnej powiedzieć, iż tej akcji „Z” nie należy prowadzić.

Kierownikiem akcji „Z” miał być „Tytus”. Z chwilą odejścia „Tytusa”, kierownikiem akcji „Z” został oskarżony. Jak twierdzi Jachimek w dalszych zeznaniach rozwiązał on ekspozytury, lecz na rozkaz Rzepeckiego zatrzymał rozwiązanie niektórych z nich. W WIN-ie podlegały oskarżonemu następujące komórki: kancelaria, łączność wewnętrzna i zagraniczna, łączność radiowa, biuro legalizacyjne, skarbnik i komórka Ciborskiego. (pozostałość Pralni II)

Oskarżony Jachimek zeznaje dalej o przemianach wewnątrznych jakie zaszły w nim po aresztowaniu Rzepeckiego. Zrozumiałem mówił oskarżony Jachimek — że nasza działalność to była wielka pomyłka, że to co robiliśmy to nie miało racji.

Rozprawę przerwano do dnia jutrzejszego.

Oto kandydaci PSL

Pan kandydat ukrywał bandytów

Galerię tę otwiera Józef Zaniewicz ze wsi Sawki, gm. Miśsie w pow. radzyńskim, figurujący na liście PSL. Jest on wielkim sympatykiem WiNu i przez dłuższy czas ukrywał bandytę z grupy „Białego”.

Za okupac i wspópracował z Niemcami teraz z... bandami

Winniczuk Józef mieszkaniec wsi Rozwadówka, gm. Romanów w powiecie włodawskim obecnie kandydat z listy PSL nie narzekał za czasów okupacji. Był przewodniczącym komisji kontyngentowej i swe zadanie wykonywał aż na zbyt gorliwie, ku wielkiemu zadowoleniu Niemców, z którymi żył w ogromnej przyjaźni. Widać była intratna ta „sympatia” niemiecka, gdyż podczas gdy inni Polacy biedowali Winniczuk wybudował sobie dom

z zabudowaniami gospodarskimi.

Kiedy Niemcy odeszli było mu trochę markotno. No, ale, wstąpił do PSL-u i to go udo-bruchało.

Nie lubi, gdy mu się sprzeciwiają

Władysław Król z Rudnika w powiecie krasnostawskim kandydat PSL ma „trochę” gwałtowny charakter. Bardzo nie lubi, gdy mu się przeciw-

stawia. Wpada wtedy w szewską pasję i grozi... NSZ-em, a także, że „gdy zmienia się czas syn on z wszystkim zrobi porządek”. Ma natomiast słabość do napadów rabunkowych, za które był już przytrzymany.

Kandydat PSL-owski który... kradnie deski

Jednym z kandydatów PSLu jest Jan Haczur, mieszkaniec wsi Pohubicze, gmina Wiszniewice, właściciel 40 ha gospo-

darstwa prezes powiatowego Zarządu PSL. Za czasów okupacji nie zdobył się na pójście do partyzantki, ale za to po wyzwoleniu jako jeden z pierwszych wszedł w kontakt z bandami i wydaje swoim podwładnym z PSL-u rozkaz tworzenia bojówek z bronią w ręku. Utrzymuje kontakt z WiNem. Wiele mówi o swym wielkim patriotyzmie, a gdy przywiezie no deski na budowę szkoły kradł je wraz ze swymi przyjaciółmi

Płyną ofiary na rzecz rodzin ofiar terroru wyborczego reakcji

WARSZAWA, (PAP). Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji otrzymał zawiadomienie, że Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców postanowił wyasygno-

wać na rzecz rodzin po zamordowanych kwotę 50 tys. złotych. Poza tym Centralny Komitet Żydów w Polsce przekazał ostatnio sumę 28.420 zł. Przypomnieć należy konto

Komitetu: Bank Gospodarstwa Społdzielczego r-k czekowy konto Nr. 803 Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji w Warszawie.

Zamość glosuje manifestacyjnie na listę Nr. 3

Wielki wiec przedwyborczy w Zamościu z udziałem ministra sprawiedliwości Świątkowskiego

W dniu 12 bm. Zamość dał dowód zrozumienia zbliżającej się chwili decydującej przez manifestacyjną przystąpienie do sali kina „Stylowy”, która nigdy jeszcze nie była tak szalenie wypełniona. Wiec, w którym wzięło udział około 2000 obywateli, zaszczepił swą obecnością minister sprawiedliwości ob. Świątkowski o. wazynie witany przez audytorium.

Wiec zagaił mec. Braniccki, który w imieniu Komisji Porozumiewawczej czterech Stronnictw Demokratycznych zaprosił do prezydium min. Świątkowskiego, plk. Dolanowskiego i posła do KRN tow. Dąbka oraz przedstawicieli miejscowych władz ze starostą ob. Kaweckim na czele.

Pierwszy zabrał głos ob. minister Wspomina 11 lat pracy w Zamościu, który dwa razy wysuwa jego kandydaturę na posła do Sejmu i ta kandydatura przechodzi. Współpraca z Rząd Miejską, której radni rekrutowali się swego czasu z członków PPS Ob. Świątkowski wspomina te chwile, jako najpiękniejsze w jego życiu.

Z kolei przechodzi do omówienia osiągnięć Rządu i zablokowanych stronnictw w przeciągu półtora roku pracy nad odbudową. Rząd objął po okupancie spadek najcięższy. Kraj wyniszczony, bez lokomotyw i wagonów, zaminowane pola i porty, popalone wsie i miasta i strata 7 milionów obywateli, pomordowanych przez Niemców. Odzyskane ziemie zachodnie całkowicie zdevastowane. Pozostałe społeczeństwo w większości zdemoralizowane na skutek wojny i przesłanki antysemityzmu, którym zatruli nas okupanci. Tak było przed półtora rokiem.

Dziś mamy zatrudnionych 2 miliony robotników. Ziemie Odzyskane zaludniły 4 mil. Polaków w tym pol miliona pracuje już w odrodzonym przemysle. Na 100 km. wybrzeża odbudowaliśmy zniszczone porty.

W dalszym ciągu przemówienia ob. Minister porusza sprawę reformy rolnej i obdzienia chłopów ziemią bezpłatnie i bez odszkodowań.

Jest pewien odłam Polaków niezadowolonych, lecz są to elementy, które wywłaszczono.

Źródło siły demokracji polskiej to wciągnięcie do władzy szerokich mas ludu pracującego. W fabrykach dyrektorem jest dziś były robotnik, oficerem chłop. Rząd w oparciu o blok stronnictw demokratycznych postanowił wszystko robić według planu. Ta planowa gospodarka ma na celu uszczęśliwienie narodu, a nie kapitalistów.

Charakterystyczne politykę zagra-

niczną min. Świątkowski omawia rewoლucyjną zmianę w stosunku do przedwojennego lawirowania rządów sanacyjnych.

Rząd nasz prowadzi politykę słowiańską czyli zgody i braterstwa. Na straży naszych granic zachodnich stoi nie tylko 23 mil. Polaków, lecz 250 mil. Słowian. Jest to polityka oparta nie tylko na wspólnym języku słowiańskim, ale jako Słowianie mamy wspólny interes — obronę naszych granic, aby nigdy już Niemiec nie zniszczył tyle istnień ludzkich.

Stan bezpieczeństwa w kraju — mówi Minister — pozostawia wiele do życzenia, lecz właśnie przez opowiadanie się w dniu 19 stycznia za Blokiem Demokrt. zada Narod ostateczny cios reakcji, popieranej przez obcą agenturę i PSL.

Reasumując te wszystkie osiągnięcia demokratycznego ustroju Polski — kończy ob. Minister — społeczeństwo musi porzucić w wyborach Blok Stronnictw Demokratycznych, który kontynuując swe zamierzenia doprowadzi kraj do zupełnego dobrobytu.

W dalszym ciągu wiecu przemówił

w imieniu Wojska Polskiego plk. Dolanowski oraz poseł do KRN tow. Dąbek.

Mówcy zgodnie podkreślili konieczność zjednoczenia się w dniu wyborów i całkowitego poparcia zablokowanych partii dla ostatecznego zwycięstwa Demokracji Ludowej.

Mec. Braniccki odczytał rezolucję, która wpłynęła na ręce prezydium a w której społeczeństwo Zamojszczyzny zobowiązuje się pójść manifestacyjnie do urn wyborczych w dniu 19 stycznia, by wykaazać postawę i wierność zasadom Demokracji Ludowej.

Chłopi w powiecie włodawskim występują z PSL

Coraz bardziej otwierają się oczy tych wszystkich chłopów, którzy dotychczas należeli do PSL. Dzieje się to nie tylko w tych okolicach gdzie silne są organizacje Str. Ludowego, ale i również na tych terenach gdzie mocno były usadowione bandy faszystowskie podziemia i ich sojusznicy z PSL-u.

Powiat włodawski należał tych terenów, które nekane były terrorem band Wińowskich, nie też dziwnego że i PSL, czuło się tam mocno w siodle. Postępujący jednak coraz bardziej rozpad PSL-u, w wyniku zdemaskowania jego prawdziwego oblicza po przez liczne procesy przywódców reakcyjnego podziemia, nie ominął i powiatu włodawskiego. Na wiecach i zebraniach członkowie PSL zwracają swe legitymacje i rozwiązują koła. Jako jeden z wielu takich wypad-

ków może posłużyć następujący protokół:

PROTOKÓŁ

W dniu 12 stycznia 1947 roku odbyło się zebranie koła PSL w kolonii Wisznice, pow. Włodawa w lokalu ob. Jana Górskiego pod przewodnictwem prezesa koła ob. Stefana Chotkowskiego. W obecności swych członków b. prezes PSL podał wszystkim zebranym do wiadomości, że z dniem dzisiejszym rozwiązuje koło PSL kolonii Wisznice i sam zostaje bezpartyjnym. Postanowie nie powyż. umotywował tym iż Mikołajczyk wprowadził w błąd chłopów i nie on teraz reprezentuje interesy ludu wiejskiego. Oświadczył przy tym, że władze zwierzchnie PSL-u nie idą do głosowania razem z Blokiem Demokratycznym. Dalej ob. Chotkowski ogłosił, że gdyby ktoś z byłych członków

PSL chciał jednak należeć do organizacji, to może wstąpić do Stronnictwa Ludowego, które istotnie i prawdziwie reprezentuje masy chłopskie.

Jednocześnie mieszkańcy tego osiedla powzięli następującą rezolucję:

REZOLUCJA

My, mieszkańcy osiedla Wisznice, pow. Włodawa zebrani na wiecu w dniu 12 stycznia 1947 roku w liczbie 40 osób uchwalamy co następuje:

— Służyć wiernie dla dobra Polski Demokratycznej, stać w obronie Ojczyzny, pomagać przy odbudowie, a w dniu wyborów spełnić swój obowiązek obywatelski nawołując wszystkich pozostałych mieszkańców osiedla do wypełnienia tego obowiązku, który polega na oddaniu wszystkich głosów za Blokiem Demokratycznym.

Obywatele Osiedla Wisznice

Powiat Hrubieszowski przed wyborami

OCZYSZCZANIE TERENU Z BAND

W toku akcji podjętych przez wojska K. B. W. i wojska garnizonu hrubieszowskiego zostały rozproszone działające na terenie pow. hrubieszowskiego bandy terrorystyczne. Bez-

pieczeństwo zostało całkowicie przywrócone. Codziennie szereg członków band zostaje w wyniku akcji uwięzionych.

WOJSKO BIERZE UDZIAŁ W AKCJI PRZEDWYBORCZEJ

Miejscowy garnizon hrubieszowski rozesłał w teren szereg grup wojskowych pod dowództwem oficerów politycznych, którzy przeprowadzają w terenie pow. hrubieszowskiego akcje propagandowo - oświeceniową. W szeregu gmin i ośrodków styka się ludność po dłuższej przerwie z wiadomościami o Nowej Polsce i osiągnięciach Rządu Jedności Narodowej za pośrednictwem tych grup. Ludność składa poszczególne dowódcom wojskowym i dowódcy pułkowemu spontaniczne wyrazy wdzięczności za wyzwolenie spod terroru bandyckiego i deklaruje najwyższe pragnienie współpracy z władzami demokratycznymi Polski. Świadoma tej podstawy ludność manifestacyjnie wzię udział w wyborach głosując na listę Bloku Demokratycznego.

WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY W HRUBIESZOWIE

W dniu 12 bm. odbył się wielki wiec przedwyborczy, który zgromadził całe miejscowe spo-

łeczeństwo. Sala Domu Społecznego nie mogła pomieścić wszystkich pragnących wziąć udział w wiecu i kilkaset osób musiało pozostać poza lokalem zgromadzenia.

Wszystkie organizacje społeczne w Hrubieszowie zwołują wiece swoich członków wzywając ich do manifestacyjnego udziału w wyborach. W dniu 14 bm. odbył się wiec spółdzielców przy współudziale członków „Społem” i Samopomocy Chłopskiej. Na wiecu było około 500 osób.

W dniu 12 bm. odbyło się w terenie 9 wieców przedwyborczych w miejscowościach: Beż, Wareż, Zabuzze, Zawalów, Bertkowice, Moniatyce, Strzyżów i Trzeszczany.

W Cukrowni Strzyżów odbył się wiec, na którym uczestnicy zadeklarowali swoją solidarność z programem Rządu i postanowili manifestacyjnie głosować na listę Bloku Demokratycznego. Przyjęto rezolucję, którą uczestnicy wiecu podpisali. Obecnych było 200 osób

Ago

Ogółem odbudowano już 3.730 szkół

WARSZAWA (SAP). Od wyzwolenia do dnia 1 października 1946 r. z funduszy państwowych odbudowano na terenie całej Polski 3.730 szkół. Ogólny koszt odbudowy szkół wyniósł ponad 53 miliony zł. Największą ilość szkół odbudowano w woj. pomorskim — 746, w woj. gdańskim — 644, w woj. rzeszowskim — 562, w woj. poznańskim — 466.

13 pensja tylko na zasadzie umowy zbiorowej

WARSZAWA (SAP). W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego z wypłaty dodatkowych uposażeń, czy to w formie trzy następniej pensji, czy premii świątecznej, mogą korzystać tylko te grupy pracowników, które mają te wynagrodzenia specjalnie zastrzeżone w ramach umowy zbiorowej. Dla innych pracowników uposażenia specjalne, wynikające z dotychczasowych tradycji, zostały skasowane.

Nadesłane książki

Wielkie dni małej floty Jerzego Pertka Wydawnictwo Zachodnie

Oto mamy książkę, w której zamiast obozów koncentracyjnych i krematoriów występują sylwetki polskich okrętów, polska bandera w walce z naszym odwiecznym wrogiem.

Dzieje żeglugi i walk na morzu oddychają atmosferą bohaterstwa i romantycznej przygody. Książka jest jakby pomnikiem wystawionym bohaterstwu marynarzowi polskiemu, który wyczynami swoimi wpisał w zdumienie nawet Brytyjczyków.

Wśród wielu opisów batalii morskich na uwagę zasługuje opis walki naszego kontrtorpedowca „Pioruna” z potężnym „Bismarckiem”. „Piorun” pierwszy wykrył uciekającego nieprzyjaciela i nawiązał z nim kontakt ogniowy. Najciekawsze, że Anglicy fakt ten pominęli całkowitym milczeniem, pomimo, że dowódca „Pioruna” otrzymał nieprzeliczone dowody najwyższego uznania od ludzi różnych narodowości. Ale Anglicy zawsze są tacy: walczą cudzymi rękami, a wszystkie zasługi przypisują sobie!

Miasta niemieckie dzisiaj

Następna książka, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Zachodniego to „MIASTA NIEMIECKIE DZISIAJ”. Napisał ją PERIGRINUS. Lekko, felietonowym stylem, autor kreśli nam obraz współczesnych miast niemieckich, odbudowujących się w szybkim tempie, aż znoważają może szybkim, jak na te „biedne ofiary okupacji”.

Książka ta jest specjalnie na czasie, jeżeli uwzględnimy ostatnio podjętą ofensywę polityczną przez Schumachera różnorakiego autoramentu. Mówi ona nam o tym, że niebezpieczeństwo niemieckie ciągle istnieje i że Niemcy już raz potrafili uśpić czujność świata i uzbroić się. Co z tego wynika? Wiemy, że znoważają, wobec Niemiec, które ciągle jeszcze marzą o odwecie.

Pod polską banderą wojenną

Wreszcie trzecia książka tego samego wydawnictwa i cytowanego na wstępie autora to „POD POLSKĄ BANDERĄ WOJENNĄ”. Autor, znany ze swych zamięłowań marynistycznych, kreśli dzieje polskiej marynarki wojennej od zarania jej istnienia, aż do chwili wybuchu najnowszej wojny i barwnie przedstawia działalność Polskiej Marynarki Wojennej w toku sześciu lat zmagania.

Książka starannie wydana, z rysunkami Eichlera i Borowczyka, przeznaczona jest dla młodzieży. (m)

Przygotowanie do zawodu inwalidów wojennych

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów nakazuje procentowo zatrudnić inwalidów wojennych we wszystkich zakładach pracy. W praktyce jednak ustawa ta nie jest przestrzegana i respektowana. Niektórzy pracodawcy z wielką niechęcią odnoszą się do pracowników inwalidów wojennych.

Po pierwszej wojnie światowej pracodawcy — kapitalistyczne trusty czy kartele — nie przyjmowali inwalidów do pracy i chęć otrzymać posadę inwalida wojennego zmuszony był do ukrywania swojego kalectwa.

W czasach dzisiejszych kiedy zakłady przemysłowe zostały upaństwowione, stosunek do pracowników inwalidów wojennych musi ulec zmianie.

Inwalidzi wojenni z obecnej wojny przeważnie młodzi chłopcy najczęściej nie są przygotowani do żadnego zawodu. Kiedy zwracają się o pracę przydziela się ich do pełnienia wartości magazynów, przenoszenia skrzyń, lub innych prac wyma-

gających przebywania na zimnie i deszczu po kilkanaście godzin, lub wykonywanie pracy fizycznej przekraczającej ich siły.

Pracodawcy muszą zmienić swój stosunek do pracowników inwalidów wojennych, a inwalidzi muszą się przygotować do wykonywania zawodu przystosowanego do odniesionego na wojnie kalectwa.

W tym celu Związek Inwalidów Wojennych organizuje zakłady przeszkoleniowe. Pierwszym takim zakładem na terenie naszego województwa jest dwuletnia Szkoła Handlowo-Spółdzielcza w Nałęczowie, w której nauka rozpocznie się jeszcze w styczniu br. Młodociani inwalidzi z obecnej wojny, którzy mają zamiar poświęcić się pracy w spółdzielniach lub handlu mają okazję do przygotowania się do tej pracy.

Całkowite utrzymanie, pomieszczenie i pomoce naukowe, dostarcza kursistom inwalidom Związek Inwalidów Wojennych.

3 Wszyscy manifestacyjnie głosują 3 na Blok Stronnictw Demokratycznych

45.000 wyborców w Lublinie już wypowiedziało się na wiecach i masówkach za Blokiem Str. Demokratycznych

W końcu grudnia zeszłego roku Blok Stronnictw Demokratycznych wyłonił obwodowe komitety Obywatelskie przy każdym obwodzie wyborczym.

Za krótki okres istnienia komitetów przeprowadzono wielką robotę informacyjną i propagandową. Jak poinformowano nas w Miejskim Komitecie Obywatelskim na terenie miasta i jego peryferii do dnia 14 stycznia br. odbyło się ponad 150 ogólnych zebrani wyborców, na których prelegenci wygłosili referaty o zasadach demokracji ludowej, o znaczeniu wyborów, które mają się odbyć w niedzielę dnia 19 stycznia.

Łańcuch składek dla rodzin pomordowanych przez bandę NSZ robotników

Ob. Bogusławska na wezwanie składa na rodziny pomordowanych 500 zł. i wzywa tow. Jankowską Jadwigę, Kokoszyńskiego Tomasza, Bydzynowskiego Mikołaja, Bogusławskiego Stefana i Siedlec Janinę. Na wezwanie dyr. St. Zaczekowskiego na rodziny pomordowanych z ORMO zł. 1000 (tysiąc) wpłacił Kehl Jan, dyr. Przemysłu Skózanego Okręgu Lubelskiego.

Poszukujemy zbrodniarzy niemieckich

W sprawie dochodzenia przeciwko zbrodniarzom niemieckim, którzy „odznaczyli się” prześladowaniami obywateli polskich, okrucieństwem i bestialstwem, prosimy wszystkie osoby, które by miały jakiegokolwiek rodzaju wiadomości o działalności niżej podanych osób:

Krischner — Obersturmführer przez cały czas czynności „Majdanek” komendant rewiru chorych tzw. „Handlarz dziewczynek”.

Schilowsky — Sturmscharführer SD, pracował w Sonderdienst w Lublinie.

Gempel — oficer w Kommando der Gendarmerie na Dystrykt Lubelski aby wszystkie dane o działalności wyżej wymienionych na szkodę ludności cywilnej i narodu polskiego zgłaszały osobicie lub listownie do Wydziału Śledczego przy Komendzie Miasta M. O. w Lublinie ulica Staszica 3.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Zakazane piosenki”

Początek seansów: godz. 14.45, 17 i 19.15; w niedzielę i święta 12.30.

KINO BAŁTYK:

„Zakazane piosenki”

Początek seansów: godz. 13.45, 16 i 18.15; w niedzielę i święta 11.30.

KINO KALIO:

„Zamieć śnieżna”

Początek seansów o godz. 15.00, 17.00, 19.00.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Nowość repertuarowa
„Niebo bez gwiazd”.

Z nadesłanych meldunków do Miejskiego Komitetu Obywatelskiego dowiadujemy się, że frekwencja na zebraniach przedwyborczych jest bardzo wielka. Wyborcy z wielkim zainteresowaniem wysłuchiwali referatów, na zakończenie których wywiązywała się żywa dyskusja. W wielu wypadkach na zebraniach przedwy-

borczych bezpartyjni wyborcy zabierali głos omawiając program Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Ogółem do chwili obecnej w zebraniach tych wzięło udział ponad 45.000 uprawnionych do głosowania, którzy wypowie-

dzieli się za Blokiem Str. Demokratycznych.

W akcji przedwyborczej zatrudnionych jest kilkaset propagandzistów, aktywistów partii politycznych i organizacji społecznych. Wielką pomoc udzielają w pracy informacyjno-propagandowej Związki Zawodowe.

Sportowcy po stronie Stronnictw Demokratycznych

W okresie przedwyborczym, kiedy sumuje się wyniki prac Obozu Demokratycznego w różnych dziedzinach naszego życia nie można pominąć osiągnięć na odcinku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Troska o zdrowie obywatela, o jego odnowę biologiczną i wychowanie obywatelskie, stała się przy czyną powołania do życia Państwowej Rady WF i PW i Państwowego Urzędu WF i PW oraz ich odpowiedników w terenie.

Dekret o powszechnym obowiąz-

ku WF i PW stwarza ogromne możliwości rozwoju wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i daje podstawy do realizacji tych dzieł w wszystkich środowiskach naszego społeczeństwa.

Wprowadzenie w życie dekretu o powszechnym obowiązku WF i PW, który pociągnie za sobą świadczenia organizacji społecznych, zakładów pracy, samorządów i Państwa — jest możliwe w ramach ustroju, jaki zakreślił Blok Partii Demokratycznych.

Członkowie Wojewódzkiej Rady WF i PW przekonani, że pod kierunkiem stronnictw demokratycznych będą mogli spełniać to zadanie i w ten sposób przyczyniać się do realizacji postulatów wspomnianego dekretu, postanowili stanąć w nadchodzących wyborach do Sejmu po stronie Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych i jednocześnie wzywają Powiatowe Rady WF i PW, Związki i organizacje sportowe do zajęcia podobnego stanowiska.

Kronika wyborcza

PRACOWNICY GMINNI W AKCJI PRZEDWYBORCZEJ

Dnia 14 stycznia br. odbył się w Starostwie Powiatowym zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z terenu powiatu lubelskiego. Obecni też byli przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych. Zebrani w liczbie ponad 100 osób po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli PRN, partii politycznych i Komitetu Wyborczego postanowili wzmocnić propagandę w terenie celem zagotowania bezpartyjnych chłopów do głosowania na listę Nr. 3 dla obrony z takim trudem wywalczonych zdobyczy i wolności wsi polskiej. Zebrani w ostrych słowach potępiali terrorystyczną politykę nawiązaną do bandyckiego PSL.

ZEBRANIE W WYTWÓRNI PIŁNIKÓW

Dnia 14. I. 1947 r. odbyło się w Wótworni Piłników Frenklera na Czwartku zebranie przedwyborcze pracowników, na którym obecnych było 45 osób. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia delegata OKZZ i przewodniczącego Rady Zakładowe uchwalił rezolucję, w której solidaryzują się całkowicie z poczynaniami klasy robotniczej dla utrzymania demokracji w kraju i oświadczają, że w dniu 19 stycznia oddadzą swe głosy gremialnie i demonstracyjnie na listę Nr. 3.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Dnia 13 stycznia odbyło się w świetlicy Zw. Sam. Chłopskiej zebranie przedwyborcze pracowników Zw. Sam. Chłopskiej, Oddziału Przemysłowo-Rolnego „Spółem” i Zw. Branżowych. Zebraniu przewodniczył prezes Woj. Zw. Sam. Chłopskiej ob. Dubel. Wygłoszone były przemówienia poświęcone akcji przedwyborczej przez przedstawiciela Wojska kapitana Targonskiego, przedstawicieli OKZZ ob. ob. Michała i Waszczaka oraz przedstawiciela Zw. Sam. Chłopskiej ob. Zborowskiego. Po wysłuchaniu referatów zgromadzeni uchwilił rezolu-

cję, w której potępiają rozbijającą dywersyjną i warcholską robotę PSL i oświadczają, że aby naoznie udowodnić swoją postawę i wierność zasadom Demokracji Ludowej będą głosować gremialnie i manifestacyjnie na listę Nr. 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE W BROWARZE „VETTERA”

Pracownicy browaru Vettera zebrali się dnia 14 stycznia o godzinie 14.00 w liczbie 72 osób we własnej świetlicy. Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli OKZZ i partii politycznych na temat nadchodzących wyborów zebrani postanowili gremialnie wziąć udział w wyborach i celem wyrażenia całkowitego poparcia dla Rządu Jedności Narodowej oddać swe głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

WIECE PRZEDWYBORCZE NA WSI LUBELSKIEJ

W dniach 11 i 12 stycznia br. odbyły się w gminie Piaski w gromadach Kozice Dolne, Kozice Górne, Majdanek Kozicki i Majdanek Kozice Górne wiece przedwyborcze, na których było obecnych przeszło 200 chłopów.

Wiece te były zwołane z inicjatywy gminnego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej. Zebrani chłopcy i rolnicy po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli partii politycznych Zw. Sam. Chłopskiej i PRN uchwilił rezolucję, w której czytamy, że chłop i rolnik polski doceniając poczynania i osiągnięcia Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej, solidaryzując się całkowicie z polityką klasy robotniczej, która jest jedynie zdolna do obrony zdobyczy i wolności wsi.

Dlatego mieszkańcy wyżej wymienionych gromad pójdą w zwartym szeregu do urny wyborczej w obwodzie głosowania nr. 32 i głosować będą na Blok Stronnictw Demokratycznych, na listę Nr. 3.

SPOŁEMOWCY GŁOSOWAC BĘDĄ NA LISTĘ NR. 3

Dnia 14 stycznia br. odbyli pracownicy spółemowcy Oddziału Społecznego w Lublinie w świetlicy własnej zebranie, na którym było obecnych przeszło 100 osób. Zebrani po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli Zw. Rewizyjnego, przedstawicieli Zarządu Zw. Spół. R. P. „Spółem” i po ożywionej dyskusji uchwilił rezolucję, w której oświadczają, że dźwignią, przy pomocy której klasa robotnicza i warstwa chłopska zdolne są wywalczyć, obronić i utrzymać swoje zdobycze jest szeroko rozbudowana spółdzielczość. Spółdzielcy popierają Rząd Jedności Narodowej i dążą do utrzymania demokracji w kraju i dla tego w dniu 19 stycznia oddadzą swoje głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

WIEC W MŁYNIE „KRAUSSE”

W dniu 12 stycznia br. odbył się wiec pracowników młyna państwowego nr. 12 (Krausse). Zebrani pracownicy w liczbie 80 osób po wysłuchaniu prelegenta z ramienia OKZZ uchwilił rezolucję, w której oświadczają, że w całkowitym zrozumieniu roli i znaczenia klasy robotniczej oddadzą swe głosy w dniu 19 stycznia na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych.

Zprace Komitetu Opieki nad Grobami ofiar zbrodni hitlerowskich z roku 1939-45

Dnia 15 bm. odbyło się w Komitecie Opieki nad Grobami Ofiar Zbrodni Hitlerowskich 39 — 45 posiedzenie. Na wstępie zostało zdane sprawozdanie z przeprowadzonych ekshumacji w dniach 18 do 26 grudnia ub. r., w czasie których wykopano 96 zwłok. Następnie ułożono plan na najbliższą przyszłość. Zadaniem Komitetu jest ekshumować wszystkie

Ostrożnie przy jeździe autobusami miejskimi

Dyrekcja Miejskiej Komunikacji Samochodowej ponownie zwraca się do Szanownej Publiczności, korzystającej z usług naszych autobusów by należycie przestrzegała zarządzenia o zachowaniu ostrożności przy jeździe autobusami miejskimi. Zdarzają się częste wypadki, że pasażerowie mimo zakazu obsługi autobusu czepiają się wprost wozu, jeżdżąc na schodkach, usiłując siadać na blotnikach i dachach, przez co narażają siebie na nieunikniony wypadek. Zakazy i perswazyjne obsługi, która za zwrócenie takiej uwagi pasażerowi najczęściej odbiera wymyślenia, nie zawsze nie skuteczną, odnośną pożądaną skutek.

Dla ilustracji tego podajemy ostatni wypadek. Parę dni temu uparty pasażer uczepił się poręczy, stanął na pierwszym schodku by koniecznie jechać.

Mimo kilkakrotnego wezwania konduktora, by wszedł wreszcie do środka (miejsce jeszcze było) nie uczynił tego i w pewnym momencie odepchnięty się poręczy, spadł ze schodka na jezdnię, uderzając głową o bruk zabił się na miejscu.

Przykry ten wypadek niech będzie jeszcze jednym naszym ostrzeżeniem dla pasażerów, by nie bagatelizowali sobie sposobu jeżdżenia i nie narażali się na tak fatalne następstwa.

„Niebo bez gwiazd” Jadwigi Radlińskiej

Motto: „Straszna jest ta pustka, której niema czym zappełnić”

(„Niebo bez gwiazd”).

W dniu 14 bm. Miejski Teatr w Lublinie wystąpił z premierą „Niebo bez gwiazd” Jadwigi Radlińskiej. Szkoda, że teatr o zespole aktorskim, jednym z lepszych w kraju, idąc po chwyciwej linii repertuarowej obniża swój poziom. A może jest to wina ogólnego braku dobrych współczesnych nauk?

Radlińska — poza kardynalnymi nietaktami scenicznymi — wkłada w usta postaci z tej sztuki frazesy tak bezmyślne i puste, że notto, który jest zdanie wypowiedziane przez jedną z postaci pokrywa się całkowicie z całością. Niema tu żadnego problemu. Nic nie zostaje rozwiązane, nie nakreśla się żadnych psychologicznych procesów: niewiedomo czego właściwie chce autorka i o co walczy przez trzy nudne, wadliwie zbudowane akty, w ciągu których jeden z bohaterów wyjeżdża i nie może wyjechać, zaś bohaterka przez ten czas namyśla się, czy z nim jechać, czy zostać z drugim.

Musimy sprawdzić, jak przystało, że aktorzy ratują jak mogą stracone pozycje. Łuszczewski, w roli inżyniera usiłował dać kościół tej postaci kładąc duży wysiłek. Żeliska, której odpowiadałyby raczej role lżejsze niż dramatyczne, starannie skonstruowała postać Elżbiety utrzymując się w obranej linii. Piekarski, młody aktor o wybitnym nerwie scenicznym, miejscami przesadza w dramacie zwanym. Najbardziej przedstawia się Lorencowa deklamująca bez przekonania. Ładosiówna, jako reżyser — nie potrafiła wzmocnić słabej konstrukcyjnie i tematycznie sztuki. Jedyne dekoracje Toronczyka z efektami świetlnymi ujmowały ładną oprawą nudną treść „Nieba bez gwiazd”.

Zprace Komitetu Opieki nad Grobami ofiar zbrodni hitlerowskich z roku 1939-45

grobów znajdujące się na terenie woj. Lubelskiego. W najbliższym czasie zostaną otwarte masowe groby znajdujące się obok cmentarza uniwersyteckiego, na Kalinowszczyźnie i na Czechowie. Organizacja prac zajmie się specjalnie wyłoniona sekcja ekshumacyjna, na czele której stanęli sędzia Blindze i ob. Ignaszewski.

Słonina, oliwa i konserwy na karty w styczniu

Przydziały aprowizacyjne będą w miesiącu styczniu stosunkowo obfite, gdyż złożą się na nie normalne przydziały styczniowe, a poza tym produkty, które nie zostały wydane w listopadzie i grudniu. Najpoważniejsze przydziały otrzyma jak zwykle kategoria I, a więc na karty styczniowe konserwy mięsne - jarzynowe i krwawą kiszkę w sumie 2 kg na 1 osobę, na kupony mięsne, dalej 0,50 kg cukru na kupony ciastkowe, pół kg kawy zbożowej na kupon nr. 40. Na kupony tłuszczowe kat. I. otrzymamy bonusze w ilości 1 kg na kartę przydziałów zaległych posi-

dawczych kart I kat. otrzymają tłuszcz kokosowy lub palmowy w ilości 1 kg na karty listopadowe, 1 kg maki pszennej 80% i kawałek mydła do prania wagi 0,20 kg na karty grudniowe. Kategoria II otrzyma 1 kg konserw mięsnych, 0,40 kg cukru na karty styczniowe i pół kg tłuszczu kokosowego lub palmowego oraz 1,5 kg maki pszennej na karty grudniowe. Poważne przydziały wydane będą na karty „D”, a więc 0,25 kg cukru na karty styczniowe, 2 tabliczki czekolady i 2 kg maki pszennej oraz 1 kawałek mydła toaletowego na karty grudniowe. Pozostałe ka-

tegorie otrzymają: I Rodz. 0,25 kg cukru na karty styczniowe, oraz 1 kg maki pszennej na karty grudniowe. Kategoria III — 1 kg maki pszennej na karty grudniowe.

Wydawanie przydziałów kartkowych o ile chodzi o produkty zaległe rozpocznie się jeszcze w bieżącym tygodniu. Pozostałe produkty przypadające na miesiąc styczeń wydawane będą z chwilą rozprawienia ich do sklepów rozdzielczych o czym powiadomi naszych czytelników osobne ogłoszenie Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu.

OBWIESZCZENIE

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Lublinie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Zofii Chomenko przeciwko Aleksemu Chomenko o rozwód oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu Aleksiego Chomenko, ostatnio zam. w Lublinie ustanowiony został kurator w osobie adwokata Jana Stefańskiego w Lublinie (I. C. 1162/46).

6248

SEKRETARZ

OBWIESZCZENIE

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Lublinie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew Jadwigi Kukiel przeciwko Kazimierzowi Kukiel o rozwód oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Kukiel, ostatnio zam. w Lublinie ustanowiony został kurator procesowy w osobie adwokata Jana Stefańskiego w Lublinie (I. C. 1118/46).

6247

SEKRETARZ

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Puławach (Powiatowy Zarząd Drogowy) ogłasza przetarg nieograniczony na wyciągnięcie z koryta rzeki Wieprz dzwigarów żelaznych Nr. 90 L. 24, 23 sztuk 8 połączonych tężnikami po zniszczonym moście w ciągu drogi powiatowej Puławy — Żyrzyn — Baranów — Uleń pod miejscowością Baranów.

Oferty pisemne przy załączeniu: 1. wypełnionego ślepego kosztorysu, którego formularz jak i bliźsze wyjaśnienia można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Puławach i 2. wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty, które należy złożyć przed przetargiem w Kasie Wydziału Powiatowego w Puławach, a kwit dołączony do oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Puławach do dnia 31-go stycznia 1947 roku do godz. 11-tej w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zatwierdzenie wyników przetargu nastąpi przez Urząd Wojewódzki. Kierownik Pow. Zarządu Drog. (—) J. POLAKOWSKI

Przewodniczący Wydz. Powiatowego Starosta (—) ST. LEWTAR

6246

Kurs nowoczesnego kroju męskiego

przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego przy Cechu Krawców w Lublinie pod kierownictwem A. Pawlowskiego absolwenta akademii kroju w Paryżu. Zapisy oraz informacji u dzielnika sekretariatu Cechu Lublin. Złota 2. 6031

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszy przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Ośrodku Zdrowia w Białej Podlaskiej przy ul. Janowskiej 24.

- 1) na remont budynku Ośrodka Zdrowia oraz
- 2) na remont i budowę budynków gospodarczych.

Termin całkowitego ukończenia robót dnia 15. IV. 1947 r. Podkłady przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej 4, pokój nr. 81 w Lublinie, gdzie należy także składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 22 stycznia 1947 r. o

godzinie 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1% od sumy kosztorysowej.

Do przetargu można stanąć oddzielnie na jedną z podanych wyżej robót. Przyczem Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
- 2) częściowego skorzystania z oferty.
- 3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p. o. Naczelnik Wydziału Odbudowy (Arch. FAJROWICZ)

PAP

6222

SKUPUJE SKÓRY SUROWE

cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach, placąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBLINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73

Filia w Piskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/25 parter. 6121

WENERYZYNE, skórne, płciowe, — Dr. Feldman 9-2. Lubartowska 19/6. 6072

LEKARZ dentysta Aleksander Romm Pracownia sztucznych zębów Wyszyńskiego 10, m. 55. 6223

NAUKA

KURSY Buchalteryjne Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy, ul. Narutowicza 33, godz. 17-30 — 19-30. 6141

KUPNO — SPRZEDAŻ

REJONOWY Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany Lublin, ul. Szpitalna 12, angażuje 4 referentów technicznych z ukończoną średnią szkołą budowlaną, ewentualnie mechaniczną, elektryczną lub handlową. Zgłaszać się z dokumentami. Warunki do omówienia na miejscu. 6243

PRACA

PAŃSTWOWA Fabryka Obuwia im. M. Bucza w Lublinie przedłuża wysprzedaż drobnych odpadków skór twardej i miękkiej do dnia 15 lutego r. Sprzedaż odpadków w dowolnych ilościach. 6242

DYREKCJA

ROZNE

STEMPLE kauczkowe wykonywa „El. Cha. Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6118

ZGUBY

KOZŁOWSKI Stefan ur. 1903 r. zam. w Chełmie unieważnia kennkartę oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm. 6240

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kamiński Bolesław, zam. we wsi Wolica, gm. Modliborzyc pow. Kraśnik. 6252

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Magistrat Lublin na nazwisko Sawicz Wiktoria. 6244

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Hut Jan. 6245

UNIEWAŻNIAM zgubione w Kraśniku w dniu 2.XII. 46 kartę rozpoznawczą, dowód tożsamości konia, koncesję plantacji tytoniu na nazwisko Antoni Olenko oraz Kartę rozp. Zofii Olenko, zam. Kol. Siennica Nadolna. Dokumenty wydane przez Zarząd Gminny Siennica Różana, pow. Kraśnik. 6249

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Lublin na nazwisko Kopyciński Antoni ur. 1911 roku, zam. Michałów. 6221

DZIS

Dziś w czwartek rozpoczyna się bogate ciągnięcie I-ej klasy

Główna wygrana tej klasy wynosi 1.000.000 złotych

Ogółem wygranych na sumę 9.559.000 złotych

Kto więc jeszcze losu nie nabył, niech to uczyni jeszcze dziś

w znanej ze szczęścia Kolekturze

MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29

bo tam się wygrywa — ćwiartka losu kosztuje 100 zł. cały 400 zł.

UWAGA. Losy naszej Kolektury sprzedają agentury:

Chełm Lub. ul. Lubelska 50 — Lubartów Rynek I Nr. 4 6245

Państwowa Fabryka Przetworów Chemicznych „BENGAL”

LUBLIN, Lubartowska 50 — tel. 26-74

produkuje artykuły do konserwacji samochodów:

„Hydrol” — płyn do zabezpieczenia hydraulicznych hamulców,

„Liko I” — płyn zabezpieczający przed zamarzaniem wody w chłodnicy

„Radior” — proszek zabezpieczający cieknięcie wody z chłodnicy,

„Hermelit” — smar do uszczelniania karoserii samochodowych,

„Zmywacz lakierów” — płyn do zmywania lakierów. 6194

JACK LONDON

Wilk Morski

ROZDZIAŁ XXIV

Następne czterdzieści osiem godzin od chwili, gdy zrozumiałem, kim dla mnie jest Maud Brewster, głęboko wrażyli mi się w pamięć. Nie mogło być inaczej, jeżeli wziąć pod uwagę, że przez trzydzieści pięć lat mego życia, aż do wtrącenia w tę bezsensowną, niesłychanie dziką awanturę, prowadziłem spokojną, bodaj że monotonną egzystencję. Tylko dwie doby! Ale nigdy dotąd w ciągu tak krótkiego czasu nie przeżyłem tylu wypadków, nie wstrząsnęło mną tyle emocji. A przy tym dumny jestem z tego, czego udało mi się dokonać.

Zacząłem się od tego, że Wolf Larsen oświadczył harpunnikom przy obiedzie, że odtąd mają jadać w sternerce — rzecz bezprzykładna na łowieckich skuterach, gdzie harpunnicy, choć nieoficjalnie, ale uchodzili za oficerów okrętowych. Oświadczył krótko i węzłowato bez podania motywów, ale i tak przyczyna tego zarządzenia była dla wszystkich oczywista. Horner i Dymek zalecali się do Maud Brewster, naturalnie w śmieszny i nieszkodliwy sposób, ale Wolf Larsen nie potrafił znieść takich umizgów.

Zapadła martwa cisza, tylko czterech pozostałych harpunników znacząco spojrzeli na swych towarzyszy, którzy byli przyczyną tego usunięcia z kajut kampanii. Jock Horner i tym razem zachował spokój, natomiast Dymkowi krew uderzyła do głowy

102

i żyły wystąpiły na czoło, wargi drżały, jakby miał z czymś się wyrwać. Przyczajony, ze stalowymi błyskami w oczach, Wolf Larsen tylko na to czyhał, ale Dymek zacisnął zęby i nie odezwał się ani jednym słowem.

— Co masz do powiedzenia? — rzucił mu na pastliwie Wolf Larsen. Było wyzwanie, ale Dymek nie podniósł rękawicy.

— O czym? — zapytał z głupia frant, tak udanie, że Wolf Larsen zmieształ się, a harpunnicy wyszczerzyli zęby.

— E, nic — odpowiedział niezręcznie. — Myślałem, że ci się chce fryć.

— Za co? — niewzruszenie pytał Dymek, nie wychodząc z roli.

Tutaj już towarzysze Dymki wykrzyknili gęby od ucha do ucha. Gdyby nie obecność miss Brewster, żle byłoby z Dymkiem. Prawdopodobnie nie uszedłby z życiem z tej imprezy, a w każdym razie krew by się połała. Ale ta okoliczność dodała mu odwagi do igrania z ogniem. Był on zbyt przeczorny i ostrożny, by narażać się na gniew Wilka Larsena w chwili, sposobnej do wyładowania tego gniewu w postaci namacalnych argumentów. A mimo to miałem poważne obawy, że rozpęta się walka między tymi dwoma. Sytuację uratował okrzyk sternika.

— Dym, ahoj! — przez otwarty luk kampanii spłynął po trapie ten śpiewny zew.

— Gdzie — wołał ku górze Wolf Larsen.

— Za rufą wprost, panie.

— To może być Rosjanin — rzucił Latimer.

Niepokój odbił się na twarzach harpunników. Rosjanin mogło znaczyć tylko jedno — krążownik.

Harpunnicy z grubsza zdawali sobie sprawę z miejsca okrętu, wiedzieli jednak, że byliśmy gdzieś na samej granicy wód zamkniętych. Przy tym sława Wilka Larsena jako kłusownika była ustalona. Oczy wszystkich spoczęły na nim.

— Nie ma strachu — upewniał ze śmiechem Nie bój się, Dymek, tym razem nie będzie katongi w rosyjskich salinach. Ale co szkodzi, załóżmy się, stawiam pięć przeciw jednemu, że to „Macedonia”.

Nikt jednak nie chciał się zakładać, więc Wilk Larsen dodał:

— A jeżeli to rzeczywiście „Macedonia”, stawię dziesięć przeciw jednemu, że będzie z tego jakaś burda.

— Nie głupim — ozwał się Latimer. Proste jak obęcz, że taki zakład tylko przegrać można. Tak czy inaczej, a dym ten wołałbym wyminąć. Przy każdym pańskim spotkaniu z bratem przychodzi między wami do awantury.

Wszyscy się zaśmieli, nie wyłączając Wilka Larsena.

Obiad minął szczęśliwie, ale moim kosztem. Wolf Larsen uwłaczającym traktowaniem, kpinami i lekceważeniem doprowadził mnie do białego żaru. Myśl, że od mojej zimnej krwi zależy los Maud Brewster, przeważała szale. Stłumiłem w sobie wściekłość i zdołałem się pohamować. Nagrodziła mnie spojrzaniem, które mówiło wyraźnie: „Bądź dzielny, bądź dzielny!”

Wstaliśmy od stołu i wyszli na pokład. Mile witana była wszelka odmiana na tych monotonicznych i pustynnych wodach, a ogólne przekonanie, że to śmierć - Larsen nadchodzi na „Macedonię” stanowiła tym silniejszą atrakcję. (C. d. n.)

Dziś
Przemówi
17 styczni
cia War
Kandyda
na Lub
USA i w
Proces R
Jak biedy

Pro

WARSZA
dent Kraj
ob. Bolesł
dniu 14 br
sy zagranic
formacji o
niach polsk

now

Rok 1947
ent — ro
aktem poli
do Sejmu
niki zbliż
będą miały
dla przysz
nakreślają
wej Polski
Polscy now
nia konsty
charakter
ski i w now
siała zost
sie przejś
jako obow
z 1921 rok
bec zmian
pewne bra
uzupełnion
wej konst
gało pewn
na pocz
Sejm będ
ne formy
Sejm, zgo
wyrażoną
będzie 1-1
Prezydent
obie Izby
stanie wy
Sejm, Ta
gała osta
przez prz
dzo szerok
stytucyjne
już — be
woleniu P
niczone na
jest Prezy
Narodowe
nieistniał
Sejm będ
wać się
autorytaty
go waga
udowodni
dwóch lat

Przys

Tak wi
le rzeczy
dzianych